

IV Plenum NK ZSL rozpoczęło obrady

W piątek rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady IV plenum NK ZSL. Obrady zajął i przewodniczył im prezes NK ZSL Czesław Wycech. Następnie sekretarz NK Ludomir Stasiak wygłosił referat pt. „Zwiększona praca ideowo-polityczna i organizacyjna wkracza w nową pięciolatkę”. Porządek obrad przewiduje dyskusję nad wygłoszonym referatem oraz omówienie spraw organizacyjnych.

Zagajając obrady plenum, poświęcone analizie stanu organizacyjnego i rozwojowi ideologicznemu stronnictwa, Czesław Wycech przedstawił na wstępie osiągnięcia ZSL oraz społeczny ruch chłopstwa. W porównaniu z 1960 r. liczba członków ZSL wzrosła o 130 tys. (do ponad 364 tys.), a liczba kół zwiększyła się z 19.697 do 25.444. Realizacja „wytężonych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej” przyczyniła się do zwiększenia aktywności chłopskiej, do rozwoju na wsi i dalszego podniesienia autorytetu organizacji ZSL-owskich i PZPR-owskich.

Mówca podkreślił potrzebę nasilenia pracy ideowo-politycznej i wychowawczej wśród członków ZSL. Jest to szczególnie ważne zwłaszcza w obliczu wzmożenia reakcyjnej działalności kierownictwa episkopatu polskiego, którzy z okazji obchodów...

Dokończenie na str. 2

Wojska Ky zajęły Hue

Jak donosi agencja Associated Press, wierne reżimowi oddziały wietnamskie zajęły w czwartek miasto Hue w którym od dwóch miesięcy rzeczywistą władzę sprawowała opozycja studencka i budyjska.

W Sajgonie ogłoszono, że po południu wojsko zajęło „bez walki” radiostację w Hue i inne kluczowe obiekty.

Miasto okupowały jednostki trzeciego, czwartego i siódmego pułku armii reżimowej, wśród nich pododdziały pancerne.

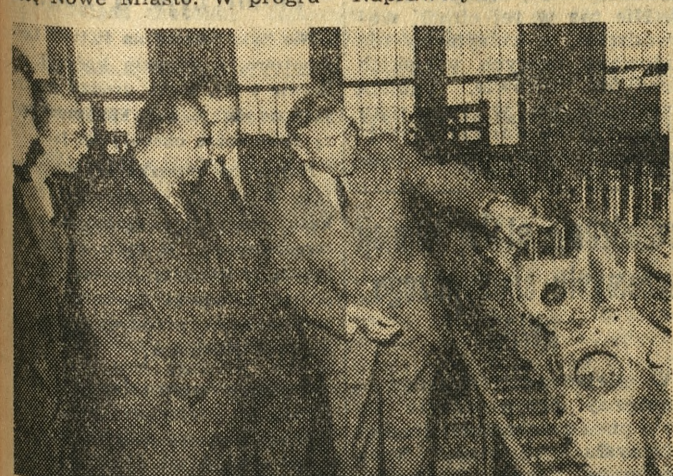
Przed kilku dniami Ky wycofał z Hue oddziały pierwszej dywizji, które sympatyzowały z opozycją.

Hue od dawna jest znane ze swych antyreżimowych i antyamerykańskich nastrojów. (PAP)

J. Szydłak w zakładach Nowego Miasta

Przemysł najmłodszej dzielnicy Poznania chce być bardziej nowoczesny

Z istotnymi problemami zakładów produkcyjnych zapoznano wczoraj i sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Szydłaka, który zwiedził dzielnicę Nowe Miasto. W programizacji pracy i mają szansę rozwoju.



mie wizyty znalazły się cztery zakłady. Gościowi towarzyszyli: I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto — Kazimierz Buchert oraz sekretarz KD Jerzy Sieczko.

W Zakładach Naprawczo-Produkcyjnych Mechanizacji Rolnictwa przedstawiono przy byłym problem dalszego rozszerzania produkcji w kontekście zamierów władz miejskich, zdających do deglomeracji tego zakładu. Projekt ten — zdaniem kierownictwa przedsiębiorstwa — jest dyskusyjny, zwłaszcza, że ZNPMR mogą posłużyć jako wzór or-

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota 4. VI. 1966 Nr 131 [6938]

Po zwycięstwie kandydata prawicy

Wzrost napięcia w Dominikanie

Korespondent agencji Reutersa donosi z Santo Domingo, że w ostatnich godzinach odczuwa się w Republice Dominikańskiej wyraźny wzrost napięcia z informacjami, że prezydentem tego kraju wybrany został kandydat prawicowej partii reformistycznej Joaquín Balaguer.

Na ulicach Santo Domingo doszło do gwałtownej demonstracji zorganizowanej przez setki zwolenników kandydata ugrupowań lewicowych i centrowych Juana Boscha. Zwolennicy Boscha rozdawali ulotki atakujące Stany Zjednoczone oraz konserwatywną partię reformistyczną. Przeciwno demonstrantom skierowano uzbrojone po zęby oddziały policyjne, które rozprędyły kolbami wzburzony tłum.

Korespondent Reutersa pisze, że ostatnie nieoficjalne wyniki wyborów wskazują na zwycięstwo Balaguera przewagą ponad 150 tys. głosów. Otrzymał on 451.736 głosów podczas gdy Bosch 301.161 głosów. Obserwatorzy polityczni w Santo Domingo są zdania, że Bosch miał za sobą przede wszystkim ludność miejską, podczas gdy wpływy Balaguera były szczególnie silne na wsi. Sam Balaguer twierdzi, że w miastach otrzymał 50 proc. głosów a w okęgach wiejskich 70 proc.

XIII Zjazd KPCz kontynuuje obrady

W piątek o godz. 8.30 rozpoczęło się poranne posiedzenie XIII zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Zjazd rozpoczął czwarty dzień obrad. PAP

Wiec przyjaźni w zakładach CKD w Pradze

Wystąpienia E. Ochaba i B. Jaszczuka

Delegacja PZPR na czele której stoi członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL, Edward Ochab zwiedziła w dniu 2 bm. w godzinach południowych Praskie Zakłady Mechaniczne CKD oraz spotkała się z ich załogą.

Następnie w sali klubu zakładowego odbyło się spotkanie członków delegacji PZPR z przedstawicielami załogi.

W serdecznych słowach podziękowań załozę za gościnne przyjęcie członek Biura Politycznego KC PZPR, Edward Ochab. Korzystając z pobytu w naszym gronie, oświadczył E. Ochab — chciałbym przekazać wam nasze serdeczne pozdrowienia, a za waszym pośrednictwem, całej załozę jednego z największych zakładów przemysłowych, który znany jest nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Następnie zabrał głos zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk.

Stwierdził on m. in.:

Po upływie ponad 20 lat nowych socjalistycznych stosunków między naszymi krajami można mówić śmiało o klubnym rozdziale przyjaźni polsko-czechosłowackiej, zapisanym wspólnie w historii graniczących z sobą narodów słowiańskich.

Szczególne miejsce w tych rozwijających się stosunkach, zajmuje szeroko rozumiana współpraca gospodarcza.

Udział Czechosłowacji w naszych inwestycjach, w siarce i w miedzi, pozwolił rozszerzyć program ich wydobycia, a dla naszego kraju stworzył możliwość uzyskania tych cennych surowców.

Omawiając następnie aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk zwrócił uwagę na rewizjonistyczny charakter polityki rządu bońskiego. Powiedział on m. in.:

Polityka rządu NRF, skierowana przeciwko Polsce i NRD, zagraża bezpieczeństwu bratniej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Nigdy i ani razu rząd NRF nie odrzucił, nie potępił i nie ogłosił za nieważny haniebną układ monachijski, który oznaczał rozbiór Czechosłowacji i zabór jej zachodnich obszarów przez hitlerowską Rzeszę. Nawet w swej obłudnej nocy z marca bieżącego roku, w której rząd boński usiłował przybrać maskę rzekomego pojednania, nie zdobył się na

Zgodne z rezolucją ONZ

Stanowisko ZSRR wobec Portugalii pozostaje niezmiennie

Związek Radziecki zdecydowanie popiera wszystkie tezy rezolucji 20 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie kolonii portugalskich, a zwłaszcza te jej punkty, które głoszą, że walka narodów kolonii portugalskich o wolność i niepodległość jest legalna i apelują do wszystkich państw, aby udzielały tym narodom pomocy moralnej i materialnej.

Stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, Fiedorenko, przedstawił to pryncypialne stanowisko Związku Radzieckiego w odpowiedzi na pismo sekretarza generalnego ONZ U Thant, w którym zwraca się on do wszystkich członków ONZ z prośbą o poinformowanie go, czy rezolucja 20 sesji Zgromadzenia Ogólnego została wprawdzie w życie.

Związek Radziecki nie utrzymuje z Portugaliją ani stosunków dyplomatycznych, konsularnych ani też gospodarczych. Związek Radziecki nie udziela Portugalii żadnej pomocy i co rozumie się samo przez się, nie dostarcza jej broni, sprzętu wojkowego oraz urządzeń i materiałów służących do produkcji uzbrojenia i amunicji — oświadczył przedstawiciel ZSRR w swojej odpowiedzi. (PAP)

na jasne i jednoznaczne potępienie Monachium.

O rzeczywistych intencjach rządu NRF świadczy jego poparcie dla rewizjonistycznych organizacji zarówno antypolskich, jak i antyczechosłowackich. Zadania rewizjonistów pomorskich, śląskich, sudeckich oznaczają domaganie się usankcjonowania podbojów hitlerowskich. (PAP)

Na zjeździe SPD

Roszczenia rewizjonistów „polityką złudzeń”

Głównym tematem dyskusji drugiego dnia obrad SPD był problem niemiecki oraz sprawa stosunku do Polski i granicy na Odrze i Nysie. Wielu dyskutantów, przedstawicieli terenowych organizacji SPD, mówiło o konieczności zerwania z polityką iluzji i okłamywania się w tych sprawach, wskazywało na potrzebę kontynuacji dialogu z NRD, wyzywało do mówienia wreszcie całej, nieupiększonej prawdy o szansach zjednoczenia Niemiec oraz o niemieckiej granicy wschodniej. Jeden z delegatów (Walter Moeller z Hesji), nazwał „polityką złudzeń” utrzymywanie w Niemczech zachodnich roszczeń do granic z 1937 r. (PAP)

Adamów coraz silniejszy

Pomyślny meldunek z placu budowy

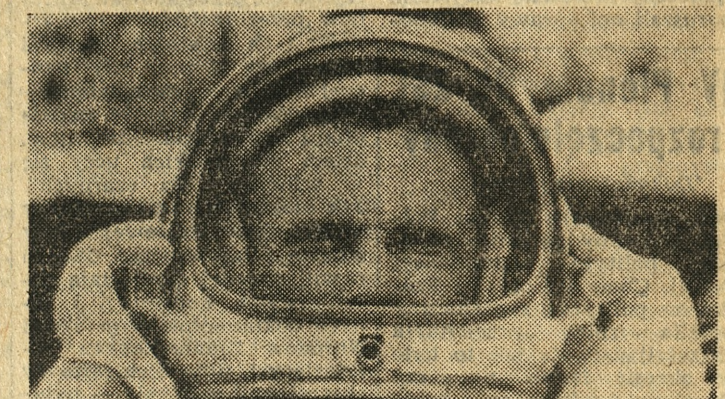
Wielomiesięczny wysiłek budowniczych i montażystów pracujących w adamowskiej elektrowni uwięziony został w piątek pełnym sukcesem. Tego dnia ruszył bowiem, z połową nominalnej mocy czwarty z kolei w tej siłowni 125 megawatowy blok energetyczny. Przedterminowo zsynchronizowany z krajową siecią energetyczną turbospół, jak również raciborski wysokopiętny kocioł, spisuują się do brzo. Po kilkudziesięciogodzin-

Pomyślny start pechowych kosmonautów

T. Stafford i G. Cernan na orbicie okołoziemskiej

Pechowi kosmonauci amerykańscy Thomas Stafford i Gene Cernan wystartowali wczoraj z bazy na przylądku Kennedy'ego do lotu dookoła Ziemi na wehikule „Gemini-9”.

Żadna z ekip amerykańskich nie była trzymana w takim napięciu jak ci dwaj. Start ich pojazdu był już dwukrotnie odraczany w dniu 17 maja i 1 czerwca. Ostatnim razem w



Po egzekucji w Kongo

Zbiorowe samobójstwo rodziny jednego ze skazańców

Żona, siostra i brat jednego z czterech skazańców, których publiczna egzekucja odbyła się w Kinszasie (Leopoldville) w czwartek 2 bm. — popełnili samobójstwo tego samego dnia, również przez powieszenie. Są to członkowie rodziny Emanuela Bamby kapłana sekty „Kimbanguistów”. Jego siostra, pani Nsiona, matka czworga dzieci, w wieku 35 lat, została przewieziona do szpitala, gdzie zmarła.

3 bm. trybunał wojskowy w Mbandaka (Coquilhatville) skazał na śmierć trzech byłych oficerów kongijskich sił powstańczych, którzy wpadli w ręce oddziałów rządowych w prowincji równikowej. AFP informuje, że mają oni zostać straceni najpóźniej w niedzielę. PAP

„Węzłowe problemy XXIII Zjazdu KPZR”

7 bm. o godz. 14 w sali parterowej KW PZPR w Poznaniu odbędzie się odczyt na temat — „Węzłowe problemy XXIII Zjazdu KPZR”. Prelekcję wygłosi dr Jerzy Nowaczyk pracownik naukowy Katedry Teorii Państwa i Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Na powyższy odczyt Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej zaprasza lektorów KW PZPR, wykładowców szkolenia partyjnego oraz zainteresowanych aktywnie.

Brezniew w Bratysławie

W stolicy Słowacji — Bratysławie odbył się 2 bm. ogólnomięjski wiec z okazji pobytu w Słowacji delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na XIII zjazd KPCz.

Na wiecu przemawiali członek Prezydium KC KPCz, I sekretarz KP Słowacji A. Dubczek i sekretarz generalny KC KPZR, L. Brezniew. (PAP)

Dowódca „Gemini-9” Thomas P. Stafford nakłada hełm na kilka chwil przed projektowanym startem. CAF — Photofax

związku z wykryciem defektu w aparaturze elektrycznej.

O godz. 8.33 czasu warszawskiego rozpoczęto sprawdzanie wszystkich urządzeń i całej aparatury rakiety „Titan” i pojazdu „Gemini-9”. Start rakiety nastąpił o godz. 13.49.

Zadaniem kosmonautów będzie spotkanie się z satelitą ziemskim oraz orbitowanie w ciągu 2 i pół godziny jednego z członków załogi (Cernana). Lot będzie trwał trzy dni. PAP

„Surveyor” przekazuje dalsze zdjęcia Księżyca

Z Pasadeny donoszą, że amerykańska stacja automatyczna „Surveyor-1” rozpoczęła dzisiaj rano przysyłanie drugiej z kolei serii zdjęć telewizyjnych Księżyca.

Aparatura „Surveyor” ma funkcjonować na powierzchni Księżyca około 10 dni. Statek znajduje się w odległości 800 km od pierwszego pojazdu radzieckiego „Luna-9”, który wylądował łagodnie na Księżycu w dniu 3 lutego.

Z analizy pierwszej serii zdjęć telewizyjnych „Surveyora”, uzyskano m. in. ważną informację o temperaturze powierzchni Księżyca.

Dziennikarze działów łączności z czytelnikami w Wielkopolsce

W poznańskim „Dzenniku Prasowym” rozpoczęły się w piątek obrady pierwszego ogólnopolskiego zjazdu pracowników działów łączności z czytelnikami w redakcjach gazet, tygodników, radia i telewizji, zorganizowanego przez sekcję łączności Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Na zjazd przybyli przedstawiciele redakcji z całego kraju.

Dzisiaj uczestnicy zjazdu odwiedzą kilka miejscowości województwa poznańskiego.

Trwa strajk marynarzy brytyjskich

W dalszym ciągu trwa strajk marynarzy brytyjskich i nie nie zapowiada jego szybkiego zakończenia. Nieustannie wzrasta liczba statków unieruchomionych w portach brytyjskich — obecnie już 729 jednostek znajduje się bez załogi, a strajk ogarnął około 21 tys. osób. Strajkujący mimo ogłoszenia jak wiadomo stanu wyjątkowego przez premiera Wilsona nie odstępują od swoich żądań. Domagają się oni m. in. zmiany prawa z 1894 roku, które obowiązuje w umowie o pracę w brytyjskiej flocie handlowej.

W portach brytyjskich gromadzą się coraz większe ilości towarów eksportowych, co wywołuje popłoch w brytyjskich kołach handlowych i finansowych.

Problemy gospodarcze i społeczne ludności murzyńskiej USA

W Białym Domu zakończyła się w czwartek konferencja poświęcona prawom obywatelskim dla Murzynów USA. Wzięli w niej udział przedstawiciele czołowych organizacji murzyńskich, związków zawodowych, kościołów, władz federalnych i lokalnych.

Główną uwagę uczestnicy konferencji skoncentrowali na problemach gospodarczych i społecznych. Przede wszystkim poruszyli oni sprawy bezrobo-

cia panującego wśród ludności murzyńskiej, nieludzkich warunków życia w gettach murzyńskich, prześladowań Murzynów przez rasistów i bezkarności tych ostatnich. Murzyni stanowiący 11 proc. siły roboczej w USA — jak mówiono — w pierwszym rządzie padają ofiarą bezrobocia. 20 proc. dzieci murzyńskich uczy się w szkołach „dla czarnych”. Jak można omawiać problemy dyskryminacji rasowej, kiedy władze ustawodawcze USA do chwili obecnej odmawiają ratyfikowania konwencji i innych dokumentów Organizacji Narodów Zjednoczonych zakazujących wszelkich form dyskryminacji rasowej? — pytano na konferencji.

Podczas konferencji zabrał głos prezydent Johnson. Nie obiecał on nic konkretnego uczestnikom obrad i uprzedził, aby Murzyni amerykańscy nie oczekiwali od niego cudu. Johnson mówił o ciężkich konsekwencjach „szeroko rozpowszechnionego ubóstwa i dyskryminacji, wskazując jednocześnie, że nie należy oczekiwać wiele od rządu federalnego. Rozwiązanie tych zadań — powiedział — pod wieloma względami zależy od samych Murzynów i ich wysiłków.

PAP

Filipiny uznały Malajzję

Agencja Reutera donosi z Manili, że w piątek odbyła się tam uroczysta wymiana not w sprawie oficjalnego uznania Malajzji przez Filipiny.

PAP

Pod nadzorem ONZ?

Reżim Ky szuka pretekstu legalizacji farsy wyborczej

Stały przedstawiciel USA przy ONZ, Goldberg, po spotkaniu z prezydentem Johnsonem oświadczył w czwartek wieczorem, że Stany Zjednoczone „w pełni popierają” prośbę Sajgonu o wysłanie do Wietnamu Południowego obserwatorów ONZ na okres wyborów do zgromadzenia ustawodawczego.

Oświadczenie Goldberga nastąpiło natychmiast po przekazaniu U Thantowi prośby w tej sprawie przez „obserwatora” reżimu Ky przy ONZ. Charakterystyczną prośbą Sajgonu jako „konstruktywny krok” i jako świadectwo dążenia rządu Ky do przeprowadzenia „uczciwych wyborów” Goldberg jeszcze raz potwierdził i bez tego znany fakt, że inicjatywa kliki Ky w ONZ podjęta została z inspiracji Waszyngtonu. USA pragnęłyby w ten sposób nadać wrześnie farsie wyborczej pozory prawdziwych wyborów.

Podkreślając, że USA powitałyby z zadowoleniem zaangażowanie się ONZ w sprawę konfliktu wietnamskiego Goldberg wezwał U Thanta do rozpoczęcia konsultacji z państwami — członkami ONZ na temat prośby Sajgonu. Goldberg wystąpił z tym żądaniem mimo, iż stanowisko sekretarza generalnego, który sprzeciwia się wciągnięciu ONZ do konfliktu wietnamskiego jest dobrze znane. Oficjalny przedstawiciel U Thanta przypominał w czwartek, że nie dalej jak 28 maja br. sekretarz generalny na konferencji prasowej w Windsor (Kanada)

Jaksch ponownie domaga się granic z 1937 r.

W wywiadzie opublikowanym w najnowszym numerze biuletynu SPD „Samookreślenie i integracja”, przewodniczący centrali zachodniemieckich związków przesiedleńców Wenzel Jaksch, domagał się ponownie przywrócenia granic niemieckich z roku 1937. Jaksch, który jest deputowanym do Bundestagu z ramienia SPD, żąda w tym wywiadzie rewizji granicy na Odrze i Nysie.

„Granice z roku 1937 były granicami pokojowej republiki weimarskiej” — powiedział Jaksch demagogicznie, nie wspominając ani słowem o hitlerowskim najeździe na Polskę. Podkreślił on, że rząd boński powinien stale pozostać pod presją związków przesiedleńców, ażeby trwał przy „zasadach swej polityki niemieckiej”. (PAP)

J. Szydłak w zakładach Nowego Miasta

Dokończenie ze str. 1

mi. Modernizacji poddane zostaną liczne urządzenia. Proces unowocześnienia przejdzie również Huta Szkła w Antoninku.

Ostatnia w programie wizyty była „Lechia”, gdzie prezentowano produkcję tub do past i kremów oraz prace laboratorium. I sekretarz żywo interesował się osiągnięciami tutejszych chemików, zwłaszcza w dziedzinie wprowadzania do produkcji nowych wyrobów. Zwrócił przy tym uwagę, że znakomite wyposażenie laboratorium mogłoby pełniej wykorzystywać, udostępniając je innym zakładom. Dyrektor „Lechii” przedstawił gościom plany rozbudowy fabryki, które zapowiadają dalszy dynamiczny rozwój produkcji kosmetyków. (x)

W Bangkoku

Uzgodniono propozycję uregulowania sporu Indonezji z Malajzją

Jak donosi Reuter, wicepremier i minister spraw zagranicznych Indonezji Malik złożył w piątek w Djakarcie prezydentowi Sukarno sprawozdanie z rozmów w Bangkoku na temat zakończenia konfrontacji z Malajzją.

Malik przywiózł w opiekę towanej kopercie tekst propozycji uzgodnionych podczas tych rozmów. „Nie mogę wam powiedzieć, co to są za propozycje, ale stanowią one podstawę uregulowania sporu” — oświadczył Malik dziennikarzom.

Tymczasem, jak poinformował prasę wiceminister spraw zagranicznych Kusumowidagdo, rząd indonezyjski wystosował do Singapuru notę, proponując uznanie tego kraju, który w roku ubiegłym odłączył się od Federacji Malajzyjskiej.

Według doniesień z Kuala Lumpur, opartych na przypuszczeniach jednego z tamtejszych dzienników, Indonezja oficjalnie uzna Malajzję i nawiąże z nią stosunki dyplomatyczne dopiero 17 sierpnia — w 21 rocznicę proklamowania swej niepodległości.

Dziennik londyński „Daily Telegraph” sądzi, że powściągliwy w porównaniu z Kuala Lumpur stosunek Djakarty do wyników rozmów w Bangkoku tłumaczy się okolicznością, iż generał Suharto i inni przywódcy obecnego reżimu indonezyjskiego mają jeszcze do pokonania pewną „przeszkodę

Obrady Komitetu 24 w Mogadiszu

Jak donoszą z Mogadiszu, stolicy Somalii w czwartek rozpoczęła się w gmachu parlamentu sesja wyjazdowa Komitetu ONZ do spraw dekolonizacji zwanego Komitetem 24. Obrady otworzył premier Somalii, Abdirizak Hadzi Husejn. Komitet 24 obradując na afrykańskim kontynencie — oświadczył on — może przedstawić dzięki temu na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ bardziej wszechstronny obraz sytuacji na terytoriach kolonialnych. Premier Somalii zdecydowanie potępił kraje, które hamują szybki proces wyzwolenia się narodów kolonialnych i które stawiają swoje interesy gospodarcze ponad zalety Karty NZ.

W tym dniu przemawiało wielu przedstawicieli różnych krajów. Delegat Mali, Moctar Thiam w swojej wypowiedzi podkreślił, że kraj jego był i będzie zawsze po stronie narodów walczących o swoją niepodległość. Przemawiał również przedstawiciel Polski, Kazimierz Śmigajowski. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Na posiedzeniu Rady Ministrów

Projekt zmiany przepisów o Prokuraturze PRL

Rada Ministrów na posiedzeniu 2 bm. wysłuchiwała informacji ministra sprawiedliwości o działalności organów wymiaru sprawiedliwości oraz informacji prokuratora generalnego PRL o stanie przestępczości i środkach podejmowanych w celu jej zapobiegania.

W dyskusji szczególną uwagę zwrócono na konieczność wzmocnienia środków profilaktyki — zwłaszcza w stosunku do młodzieży, na sprawę wzmocnienia kontroli wewnętrznej w gospodarce uspołecznionej oraz przyjęto odpowiednie decyzje.

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła trzy projekty ustaw. — Projekt ustawy o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa zakres działalności Prokuratury PRL, jej strukturę organizacyjną i zastąpił ma dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie, pochodzące z 1950 r., w pewnej części już zdezaktualizowane. Rada Ministrów zwróciła się do Rady Państwa o rozpatrzenie projektu i przedstawienie go Sejmowi ze wspólną inicjatywą Rady Państwa i rządu.

Projekt noweli do ustawy o wyższych szkołach artystycznych ma na celu dostosowanie jej przepisów do uchwalonych przez Sejm w ub. roku ustaw o szkołach wyższych oraz o stopniach naukowych i tytułach naukowych.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o paszportach ma na celu ułatwienie i uproszczenie formalności związanych z wyjazdami za granicę, m.in. przez podwyższenie granicy wieku dzieci wpisanych do paszportu rodziców lub opiekunów, wystawianie paszportów z ważnością do 2 lat oraz przedłużenie okresu ważności wkładki paszportowej. (PAP)

Obrady 5 komisji

Przyszły tydzień w Sejmie

W nadchodzącym tygodniu obradować będzie 5 komisji sejmowych.

We wtorek 7 bm. rozpocznie dwudniowe obrady komisja budownictwa i gospodarki komunalnej. Tematem obrad będzie analiza działalności resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w roku ub.

W środę obradować będzie komisja handlu wewnętrznego. Posłowie wysłuchają sprawozdań z posiedzeń z wyjazdów w teren, w czasie których zbierano stan przygotowań do sezonu turystyczno-wypoczynkowego w poszczególnych regionach kraju.

10 bm. komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów na wspólnym posiedzeniu z komisją przemysłu ciężkiego rozpatrzy dwa projekty ustaw: o utworzeniu centralnego urzędu jakości i miar oraz o miarach i narzędziach.

W tym samym dniu obradować będzie komisja wymiaru sprawiedliwości rozpatrując sprawozdanie o wykonaniu ustawy o ustroju adwokatury. (PAP)

Zaprzeczenie McNamary

Sekretarz obrony USA, McNamara stwierdził, że zamieszczone niedawno w londyńskim dzienniku „Times” informacja, że Pentagon zamierza zmniejszyć do jednej dywizji liczebność wojsk USA w Europie zachodniej, jest bezpodstawną. (PAP)

20 szpitali i 120 ośrodków zdrowia

Plany inwestycyjne lecznictwa w br.

Ponad 20 nowych szpitali i 120 wiejskich ośrodków zdrowia ma otrzymać w tym roku lecznictwo. Ogółem wzbogaci się ono o blisko 3,5 tys. miejsc szpitalnych. Ale część z nich (ok. 1400 łóżek) — to ubiegłoroczny „dług” budowlanych, którzy dopiero w br. wywiążą się ze swych zobowiązań. Jak zwykle bowiem terminy budowy obiektów szpitalnych nie są dotrzymywane i przeciągają się z roku na rok.

Tegoroczne inwestycyjne za mierzenia resortu zdrowia koncentrują się, podobnie jak w latach ubiegłych, przede wszystkim na budowie szpitali powiatowych, które w znacznej mierze przeznaczone są dla ludności wiejskiej. Tak więc nowe szpitale powiatowe otrzymają m. in. mieszkańcy Skierniewic, Pyrzyc (szczecińskie), Ostrołęki (warszawskie), Bogatyni (wrocławskie), Słupcy (poznańskie).

W Olsztynie przekazany zostanie do użytku szpital dziecięcy — pierwszy obiekt budowanego tam zespołu szpitali, obliczonych na ok. 700 miejsc. Natomiast planowany w tym roku termin oddania do użytku pierwszego 100-łóżkowego oddziału w nowo budowanym szpitalu w Płocku, niestety, nie zostanie dotrzymany.

Trzy nowe szpitale otrzyma w tym roku woj. kielecki — jedno z najuboższych w kraju pod względem liczby miejsc szpitalnych. W Radomiu zakończona zostanie budowa szpitala miejskiego na 400 łóżek, a 2 następne otrzymają mieszkańcy Buska i Opoczna. Ponad 7 lat trwa już, niestety, budowa szpitala na 500 miejsc w Kielcach. Zakończenie budowy przewidziane jest dopiero w roku przyszłym. Równocześnie w woj. kieleckim coraz więcej uwagi zwraca się na budowę ośrodków zdrowia na wsi, których ma powstać w br. 18.

Woj. bydgoskie wybuduje w br. 24 takie placówki, warszawskie — 17, olsztyńskie — 10. Nie ma w tej chwili województwa, w którym by nie budowano nowych wiejskich ośrodków zdrowia. Ogółem powstanie ich w tym roku blisko 120, co stanowi poważny postęp w porównaniu z ro-

kiem poprzednim. Warto przy okazji wspomnieć, że przy każdym wiejskim ośrodku zdrowia budowane jest obecnie mieszkanie dla lekarza i pielęgniarki. (PAP)

275 mln. funtów zadłużenia Ghany wobec zagranicy

W czwartek zakończyła się w Londynie konferencja 14 krajów poświęcona sprawie zadłużenia Ghany wobec zagranicy. Delegat Ghany na zakończenie obrad zwrócił się do zebranych z prośbą o odroczenie spłat długów średnioterminowych, gdyż jego kraj nie jest w chwili obecnej w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań finansowych.

Uczestnicy obrad podkreślają w komunikacie końcowym że niezbędne jest bezwzględne uzdrowienie finansów Ghany, którego zadłużenie wobec zagranicy wynosi około 275 mln. funtów. W Brytanii wystąpiła równocześnie z propozycją zwolnienia nowego posiedzenia krajów-wierzycieli w sierpniu bądź wrześniu br. Na konferencji w Londynie obecni byli przedstawiciele m. in. Stanów Zjednoczonych, Niemiec zachodnich, Francji i Włoch. (PAP)

Najstarszy mieszkaniec ziemi żyje w ZSRR

Nie było jeszcze na świecie Letmontowa, a Puszkina kończył za ledwie 6 lat, kiedy urodził się żyjący do dziś Szirali Mislimow, który liczy sobie obecnie 161 lat.

Najstarszy mieszkaniec ziemi żyjący w górach radzieckiego Kaukazu cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W tych dniach w prasie radzieckiej ukazał się reportaż z wioski Barzawy, gdzie w piętrowym przestronnym domu żyje Mislimow.

Do najstarszego człowieka ziemi codziennie przychodzą ludzie z okolicznymi miejscowościami i wypytują go o szczegóły życia. Przychodzi także obszerna korespondencja z całego niemal świata, chociaż sam bohater długowieczności raz tylko przebywał za granicą — w Persji, jeszcze ze swolm ojcem. Od lat dostaje on wiele zaproszeń do odwiedzenia różnych krajów, ale odmawia, gdyż nie znośi samochodu jako środka lokomocji, a głównie zapachu benzyny. Zamierzał nawet przyjąć zaproszenie do odwiedzenia Indii, ale ostatecznie licząc blisko 200 osób najbliższą rodziną, jakos mu wyperswadowała odbycie tej podróży na koniu, jak sobie zaplanował. (PAP)

Lotnictwo DRW

Młode lotnictwo północnowietnamskie oraz oddziały artyleryjskie niszczyły już wiele jednostek powietrznych USA, które odbywają rajdy bombowe i zwiadowe nad prowincjami Demokratycznej Republiki Wietnamu dewastując obiekty przemysłowe, węzły komunikacyjne oraz całe miasta i osiedla cywilne. Na zdjęciu: lotnicy północnowietnamscy na jednym z wojskowych lotnisk w DRW.

CAF — VNA



Święto poznańskich drukarzy

Gazety codienne, tygodniki, książki — cały ten dorobek pisarski, naukowy, dziennikarski trafia do rąk czytelników dzięki nim — towarzyszą „czarnej sztuce”. Pracują anonimowo, są częścią książki czy czasopisma, a ich wizytówka reprezentowana jest kolektywnie: „druk wykonano...”, lub po prostu „druk...” i tu widnieje nazwa zakładów graficznych, w których pracują oni — składacze ręczni linotypiści, maszyniści — wielka rodzina poligrafów. Waga pracy drukarskiej, jej ranga w dorobku kulturalnym naszego kraju została zaakcentowana ogłoszeniem Dnia Drukarza.

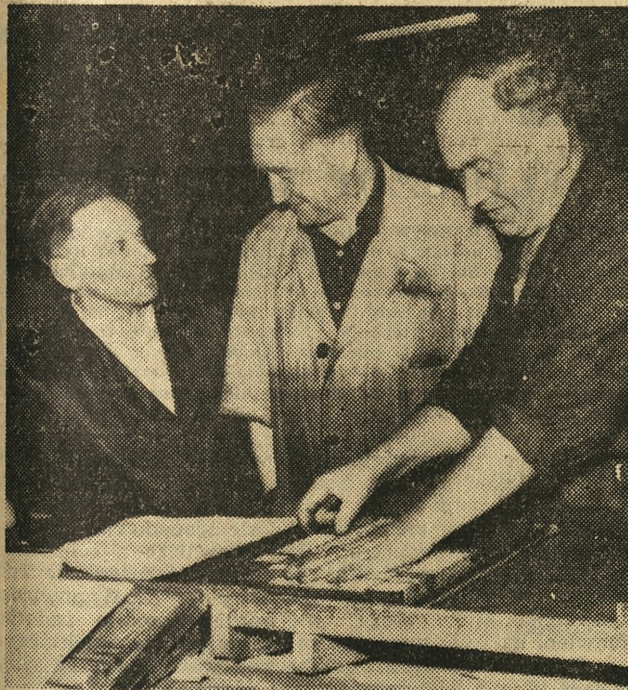
Z tej okazji odbywa się dzisiaj w Poznaniu akademia podsumowująca dorobek poligrafów naszego okręgu. A jest to poważny dorobek. Wartość produkcji przemysłu poligraficznego okręgu poznańskiego wyniosła w ubiegłym roku 252 miliony zł. A trzeba przy tym dodać, że drukarze pracują w bardzo trudnych warunkach. Tym bardziej więc należy podziwiać ich wysoka odpowiedzialność zawodowa, stałe starania o zdobywanie wyższych kwalifikacji, dbałość o jak najlepsze wykonanie nałożonych na nich zadań, przynoszące im wiele wyróżnień i nagród.

Dziennikarze gazet codziennych pracują z drukarzami najbliższe. Nailepiej mogą więc ocenić ich wysiłki. Chociaż, jak to w każdej rodzinie, na co dzień nie uzewnętrznia się swoich uczuć.

Pozwólcie więc, że w Wasze Święto serdecznie podziękujemy Wam za codzienny trud i starania, by kształt naszej gazety jak najpełniej uitożsamiał się z jej treścią; za Waszą solidarność we wspólnej trosce o to, by „Głos Wielkopolski” służył dobrze swoim Czytelnikom.

Na zdjęciu obok: linotypista Tadeusz Wiśniewski od 1945 r. pracuje przy składaniu artykułów „Głosu Wielkopolskiego”.

Fot. (2) K. Przychodzik



Metrampa Wiktor Ziemia (pierwszy z prawej) już przeszedł 20 lat pracy przy łamaniu „Głosu”. Dzielnie sekunduje mu Zenon Bartoszak (drugi z prawej) czuwający już też 20 lat nad prawidłowym kształtem kolumny ogłoszeń naszej gazety. Majster działu gazetowego Władysław Wiecek (trzeci z prawej na zdjęciu) mówi, że obydwa są wytrawnymi tropicielami chochlika drukarskiego, który raz po raz atakuje również stronicę „Głosu”.

Gdybyśmy za Instrukcją 3/65 Ministra Zdrowia przytoczyli regulaminy obowiązków — kierownika przychodni przyzakładowej, lekarza poradni specjalistycznej tejże przychodni i lekarza sanitarno-przemysłowego — zajęłoby to miejsce niniejszej publikacji. Regulaminy każdorazowo określają bowiem po kilkanaście zadań, m.in. w zakresie poprawy stanu sanitarnego i higieny pracy.

Czytanie Instrukcji 3/65 jest lekturą krępującą tylko dla tego, kto nie zna dość smutnej zakładowej rzeczywistości. Wy starczy powiedzieć, że lekarze przemysłowi z reguły nie tylko nie posiadają pełnego rozeznania warunków pracy na poszczególnych stanowiskach, ale nie potrafią również obciążyć okresowymi badaniami tych wszystkich pracowników, którzy winni być przebadani. Prawie nigdy nie ma w tym jednak winy lekarza. Trudności z badaniami okresowymi wynikają czasami z pracowniczych „uników”. Zresztą pracownicy nie tylko uchylają się od badań, ale również starają się utrudnić postawienie właściwej diagnozy. Symulują? Bywa i tak, ale rzadko. Często natomiast próbują ukryć swoje schorzenia w obawie, że ich ujawnienie spowoduje przesunięcie do innej, gorzej płatnej pracy. Istotnie administracji zakładów nieobce są tego rodzaju praktyki. Ta sama administracja najczęściej też ponosi winę za to, że badania okresowe nie dochodzą do skutku. Widząc w nich bowiem przeszkodę dla normalnego toku produkcji, nader niechętnie zwalnia lub też w ogóle nie zwalnia pracowników na czas badań.

Sytuacja lekarza przemysłowego w zakładzie pracy jest niezmiernie trudna, konfliktowa. Zarówno ze względu na pracowników (którzy leczenie uważają za stratę czasu i pieniędzy) jak i administrację kierującą się wąsko pojmowanym dobrem produkcji. Ba, często lekarz nie znajduje sojusznika ani w behapowcu, ani w aktywie społecz-

Lekarz przemysłowy w przedsiębiorstwie

Sam przeciw wszystkim

nym. Działalność sam przeciw wszystkim.

Na domiar złego często pozbawiony jest możliwości wykonywania niektórych obowiązków. Np. w zakresie ustalania stanowisk uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia. Jak bowiem badać mikroklimat, stężenie szkodliwych czynników, natężenie hałasu i wibracji — skoro nie ma zakładowego laboratorium higieny pracy.

W Poznaniu takimi pracownikami dysponują jedynie przemysłowe służby zdrowia HCP i Pometu. Spośród wielu potentatów przemysłowych, którzy zlekceważyli nałożony przez pisami obowiązek założenia laboratoriów higieny pracy, wymienić można Stomil, Centur i Alco. Są to zakłady, w których w związku z technologią produkcji może występować zagrożenie zdrowia pracowników.

Znacznie lepiej jest z pracownikami analityczno-toksikologicznymi. Jedną przypadłość bowiem na 4 przychodnie przyzakładowe. Wiele do życzenia pozostawia natomiast rozmieszczenie laboratoriów. Są rejonu stanowiące pod tym względem białe plamy. Widoki na poprawę sytuacji — mizerne. Głównie dlatego, że tworzenie laboratoriów przy małych przychodniach nie jest z ekonomicznego punktu widzenia uzasadnione. A właśnie karłowatych przychodni przyzakładowych jest najwięcej: 120 na ogólną liczbę 133 (w Poznaniu i województwie).

Problem 120 małych placówek sprowadza się do tego, że są to przychodnie niedostatecznie wyposażone, lub też posiadające potrzebną aparaturę, która nie jest jednak racjonalnie wykorzystywana. Nie stać nas na taki luksus.

Stąd też Przychodnia Przemysłowa dla województwa i Poznania dąży do tego, by łączyć po kilka małych placówek w przychodnie międzyzakładowe. Tych ostatnich mamy obecnie 28. Częstokroć tworzenie tego rodzaju placówek przypomina syzyfowe prace. Np. ostatnio w Jarocinie, gdzie każdy z czterech zakładów (zatrudniających mniej więcej po 500 osób) posiada własną przychodnię, trzeba było prowadzić wielomiesięczne pertraktacje z kierownikami poszczególnych przedsiębiorstw. Po to, by wyraziły zgodę na połączenie przyzakładowych placówek w międzyzakładową. Jarocin nie jest przykładem najbardziej drastycznym. Niejednokrotnie walka o międzyzakładową przychodnię trwa ponad rok. Zdarza się, że interweniuje Ministerstwo Zdrowia.

Dalszą poważną przeszkodą stanowi znaczny niedobór personelu pomocniczego. W jednej przychodni lekarz zmuszony jest więc do wykonywania części zadań pielęgniarki czy rejestratorki — kosztem zaniedbania swoich obowiązków. Szczególnie w zakresie profilaktyki.

Zresztą lekarzy przemysłowych również jest zbyt mało (wynika to m.in. z ograniczonych możliwości szkolenia). Na 1000 zatrudnionych przypadają więc w Poznaniu 8,5 tzw. lekarzo-godzin, a w województwie — 6,1 (ale np. w Kaliszu — tylko dwie godziny). Spośród 293 lekarzy tylko 190 zatrudnionych jest na pełnych etatach. Pozostali pracują na

połétatu lub nawet w niższym wymiarze godzin. Wywołuje to czasami łatwe do przewidzenia konsekwencje. Lekarz, który wpada do przychodni przyzakładowej na 2 lub 3 godziny czuje się luźno powiązany z placówką stanowiącą dla niego dodatkowe miejsce pracy. Z tym może się wiązać niska angażowanie w rolę zakładowego rzecznika bhp, uległość wobec niedobrych praktyk administracji. Nie brak tego rodzaju pretensji pod adresem lekarzy przemysłowych. Czy słusznie?

Trudno o jednoznaczną odpowiedź. W każdym razie budzi niepokój brak konsekwencji i uporu w walce o realizację wniosków — adresowanych do kierownictwa zakładu, rady robotniczej i zakładowej — a dotyczących poprawy warunków higieny pracy, stanu zdrowotnego załogi itp. Realizacja jeśli tylko wymaga nakładów (choćby nawet nieznacznych) często odkładana jest „ad calendas graecas”. Lekarz przemysłowy nie posiada wprawdzie uprawnień do wydawania nakazów, ale może odwołać się do Państwa Inspekcji Sanitarnej lub inspektora pracy. Niestety, odwołuje się niezmiernie rzadko.

Przypuszczalnie ten brak bojowości jest wynikiem przede wszystkim osamotnienia lekarza w zakładzie pracy. Inaczej mówiąc właściwą działalność przemysłowej służby zdrowia uniemożliwiają trudności obiektywnych i subiektywnych, przy czym te ostatnie wydają się wywierać wpływ najbardziej destrukcyjny.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nauczyciel — przyjaciel niezastąpiony

Nasi najmłodsi mają wielu przyjaciół. Przyjaciół dzieci, przyjaciół młodzieży — to miano zaszczytne i będące synonimem nowoczesnych, szerokich poglądów. O takie miano zabiega mądry rodzic, o prawo do niego ubiegają się organizacje społeczne. Któż jednak, poza najbliższymi z domu, ma lepsze ku temu warunki, aby być najlepszym przyjacielem dziecka? Kto nie tylko może ale i powinien nim być? Oczywiście, nauczyciel. Ten — który z dziećmi spędza niemal pół życia, ten — który ma doskonałą okazję poznania ich osobowości i upodobań, ten — któremu powierzono kształtowanie młodych charakterów.

Nie bez przyczyny przypomni nam to oczywiste prawdy w przeddzień sprawozdawczy-wyborczego zjazdu Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jesteśmy bo-

wiem zdania, że tak samo jak codziennej pracy w szkole — również obradom nauczycieli towarzyszyć powinna ta generalna przecież, a jednak niekiedy niedoceniana, zasada przyjaźni wobec dzieci.

Postępu w szkole nie uczynią ani nowoczesne pracownie, ani zmieniony system i program nauczania ani nawet uzupełnione kwalifikacje zawodowe nauczyciela. Prawdziwy postęp jest bowiem uwarunkowany przede wszystkim osobowością i zaangażowaniem, szerokim spojrzeniem i ofiarnością tych, którzy go mają w szkole zaszczepić. Wszystkie zaś wymienione wyżej cechy posiadać ten, kto zawiód swój z przyjaźnią do dziecka związał.

Na zjazd nauczycielski przybędzie 6 bm. do Poznania 203 delegatów z całej Wielkopolski, reprezentujących 32 tysiące członków ZNP naszego

okręgu. Przyjadą z bagażem wniosków i postulatów, powierzonych im przez własne środowisko. I to środowisko — nie tylko w znaczeniu wspólnoty zawodowej. W tym roku bowiem jak nigdy poprzednio, dało się zauważyć wielkie zainteresowanie nauczycielską kampanią sprawozdawczo-wyborczą u całego społeczeństwa. W konferencjach uczestniczyli sekretarze partii i przewodniczący prezydów rad narodowych, przedstawiciele wojska i organizacji społecznych, a także młodzieżowych (szczególnie ZHP) działacze stronnictw politycznych, komitetów opiekuńczych i rodzicielskich.

Nauczycieli reprezentowało na konferencjach 4374 delegatów — w tym 1736 kobiet, co także stanowi procent niespotykany dotychczas wysoki. Znak to iż zawsze bardziej domowymi sprawami zaobserwowane kobiety-nauczycielki,

nie rezygnują z czynnego uczestniczenia w wydarzeniach, mających zdecydować o nowym kształcie i treści ich pracy. 950 delegatów nie przekroczyło trzydziestki. To też dobry objaw, świadczący o poważnym odnowieniu kadry nauczycielskiej.

Co delegaci uważają za problemy najpilniej dyskusji wymagające? Rozszerzenie, upowszechnienie postępu pedagogicznego (szerzą go m. in. powstające obecnie kluby ZNP), budownictwo mieszkalne dla nauczycieli — głównie przy „ośmiolatkach”, dalsza po prawa wyników nauczania (co piąte dziecko w Poznaniu urodzone np. w 1950 roku nie kończy szkoły w terminie), rola niezbędnego, szerokiego frontu wychowawczego.

Od siebie dodajemy jeszcze jeden punkt: przyjaźń dla dziecka. Bo przecież takiego przyjaciela jak nauczyciel — nikt nie zastąpi. I nikt prócz nauczyciela — przyjaciela dziecka nie uwolności naszej szkoły. (wan)

Przed wizytą min. Rapackiego w Szwecji

Sąsiedzi przez Bałtyk

przede wszystkim omówić ten temat. Rząd szwedzki dał wyraz zainteresowaniu tego rodzaju rozwiązaniem europejskich problemów bezpieczeństwa w swej odpowiedzi na bońska notę pokojową — pisze na marginesie podróży polskiego męża stanu zachodnoniemiecki dziennik „Frankfurter Rundschau”.

Słusznie zwraca przy tym uwagę na związek, jaki zachodzi między tym wydarzeniem, a szwedzkim memorandum, wystosowanym do rządu w Bonn. W dokumencie tym bowiem rząd Szwecji z naciskiem deklaruje gotowość przystąpienia do strefy beзопасowej, jeśli w jej skład weszłyby większa ilość krajów. Chodzi o to mianowicie, ażeby strefa taka nie ograniczała się jedynie do Skandynawii, ale żeby obejmowała również Europę środkową i — jak łatwo się domyślić — Niemiec i Republikę Federalną.

Podobnie jak Polska, Szwecja przeciwna jest uzależnianiu kroków

rozbrojeniowych od rozwiązania takich problemów politycznych, jak zjednoczenie Niemiec, o czym wyraźnie jest mowa w odpowiedzi Sztokholmu na notę Bonn. Jeśli w dodatku uwzględni się rolę, jaką odgrywa Szwecja w genewskim Komitecie Rozbrojeniowym 18 państw, jeśli uwzględni się jej inicjatywy, mające na celu zmniejszenie napięcia i rozbrojenie (ostatnio w stolicy Szwecji odbyła się poświęcona sprawie wykrywalności podziemnych wybuchów jądrowych konferencja mniejszych państw, na którą zaproszono również Polskę) — widać wyraźnie, że Polska i Szwecja mają wiele punktów stykowych i że możliwe jest dalsze zbliżenie poglądów na szereg politycznych problemów współpracy międzynarodowej.

Jest jeszcze jedna dziedzina, bardziej ogólna i można by powiedzieć odległa, gdzie zaznaczyło się w ciągu ostatnich zwłaszcza miesięcy, takie zbliżenie poglądów. Chodzi mian-

owicie o sytuację na Dalekim Wschodzie, a w szczególności — o wojnę w Wietnamie. Od pewnego czasu toczy się na łamach prasy szwedzkiej zacięta dyskusja między zwolennikami i przeciwnikami polityki amerykańskiej w tym rejonie świata i można zaryzykować twierdzenie, że w żadnym chyba kraju zachodnim, poza Francją, interwencja USA w Wietnamie nie spotkała się z tak szeroką i ostrą krytyką.

Nie chodzi tu zresztą tylko o samą opinię publiczną, ale i o poglądy części kół oficjalnych. Nie kto inny, jak szwedzki gospodarz ministra Rapackiego — minister Torsten Nilsson kilkakrotnie publicznie skrytykował Waszyngton, a nawet rozważał potrzebę dyplomatycznego uznania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Nic też dziwnego, że w tej chwili szwedzkie koła lojalne wobec polityki prezydenta Johnsona atakują rząd, wzywając go do pójścia do Canossy i ostrzegając, że Stany Zjednoczone mogą — w charakterze represji — ograniczyć import szwedzkich towarów.

Kilka przytoczonych tu przykładów wskazuje na to, że neutralność, jaką kieruje się rząd Szwecji, nie

oznacza bierności ani też obojętności wobec tych wszystkich posunięć, które nie sprzyjają odprężeniu i normalizacji stosunków na świecie, że przeciwnie — oznacza ona aktywne wysiłki na rzecz rozbrojenia, na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa, na rzecz likwidacji groźby atomowej i na rzecz poprawy stosunków między różnymi krajami, bez względu na ich ustrój gospodarczy i polityczny.

Jeśli do tego dodać, że w innych dziedzinach, takich jak wymiana handlowa — Szwecja i Polska mają tradycję już niemal dobre stosunki — otrzymamy obraz harmonijnej współpracy dwóch krajów bałtyckich, które wiele mogą uczynić dla bezpieczeństwa tego rejonu i przekształcenia Bałtyku w „morze pokoju”. Niewątpliwie fakt ten sprzyjać będzie rozmowom, jakie przeprowadzi polski minister ze szwedzkimi mężami stanu i pozwoli, miejmy nadzieję, na dalsze pogłębianie przyjaźni, dobru sąsiedztwa i współpracy między obu krajami.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Za kilka dni ocieplenie?

Po fali wielkich opadów, które spowodowały nawet krótkotrwałe zagrożenie powodziowe na Podkarpaciu i po wielkich opadach śniegu w Tatrach i na Podhalu połączonych z falą chłódów (1,30 m śniegu na Kasprowym, 25 cm w Zakopanem!) — obecnie sytuacja atmosferyczna zaczyna powoli wracać do normy. Ustala wędrownica deszczowych niżów z rejonu Morza Czarnego na północ. Wzrost temperatury od 24 do 27 stopni. Wiatry zmienne z przewagą wschodnich i południowych.

No początku II dekady nadal ciepło i słonecznie a nawet upalnie, gdyż temperatura ma wzrastać do 30 stopni! Podobnie zapowiada się i III dekada czerwca. Radykalna poprawa nawilżoności gleby i stopniowe ocieplenie stwarzają doskonałe warunki do poprawy wszystkich upraw. Jedynie dla rozpoczętych już w końcu maja sianokosów ostatnie deszcze były niesprzyjające i przejściowo zahamowały ich przebieg. Mimo to zbiory siana zapowiadają się doskonale, podobnie jak koniczyzny, lucerny, rzepaku i innych upraw zielonych.

Deszcze i chłody opóźniły jednak dojrzewanie wcześniejszych odmian traw. Tzw. masowy wysyp truskawek spodziewany jest pod koniec I i w II dekadzie czerwca, co stworzy spietnienie zbiorów i może wywołać zakłócenia w dostawach. Ogrodnicy skarżą się na niedostatek łubianek, bezek na pulpe i braki w transporcie.

CO ZOBACZYMY
W najbliższym tygodniu (od 6 do 12 czerwca) zobaczymy kilka ciekawych filmów, programów rozrywkowych, interesującą zapowiada się program czwartkowy.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film „Polityka tajemnic” siedmiu gwiazd, 17.15 — dla młodzieży „Z busoła na szlak”, 17.30 — „Z myślni o maturzystach”, 17.55 — „Południowe rytmy na Broadwayu”, 18.15 — „Eureka”, 18.45 — „Spacerkiem po kinach”, 20 — Teatr TV „Powrót do Lizbony” Guenther Eich; reżyseria B. Trukani; wykonawcy: Nina Andrycz, Z. Matynicz, T. Białoszyński, M. Pawlikowski i inni. 21.55 — program popularno-naukowy „W — jak Wenera”.

WTOREK: 10.30 — film fab. prod. radz. „Opowieść znaną Donu”, 17 — dla dzieci Kino „Ptyś”: „Dziwne

które obserwowano w ostatnich dniach maja i w pierwszych dniach czerwca (głównie na Dolnym Śląsku, na zachodzie i w centrum).

Pod koniec I dekady czerwca spodziewany jest okres ciepły, słoneczny. Zachmurzenie będzie umiarkowane lub niewielkie. Opady o charakterze przejściowym lub słabe i nieliczne burze. Wzrost temperatury od 24 do 27 stopni. Wiatry zmienne z przewagą wschodnich i południowych.

No początku II dekady nadal ciepło i słonecznie a nawet upalnie, gdyż temperatura ma wzrastać do 30 stopni! Podobnie zapowiada się i III dekada czerwca.

Radykalna poprawa nawilżoności gleby i stopniowe ocieplenie stwarzają doskonałe warunki do poprawy wszystkich upraw. Jedynie dla rozpoczętych już w końcu maja sianokosów ostatnie deszcze były niesprzyjające i przejściowo zahamowały ich przebieg. Mimo to zbiory siana zapowiadają się doskonale, podobnie jak koniczyzny, lucerny, rzepaku i innych upraw zielonych.

Deszcze i chłody opóźniły jednak dojrzewanie wcześniejszych odmian traw. Tzw. masowy wysyp truskawek spodziewany jest pod koniec I i w II dekadzie czerwca, co stworzy spietnienie zbiorów i może wywołać zakłócenia w dostawach. Ogrodnicy skarżą się na niedostatek łubianek, bezek na pulpe i braki w transporcie.

CZESŁAW NOWICKI

przypadki jamnizacji i „O małym lwiątku”, 17.20 — „Fizyka na piątkę”, 17.30 — „Na morskich szlakach”, 18.15 — teleturniej „Sładami Pitagorasa”, 18.35 — Spotkania z przyrodą, 20 — „Panorama lubuska”, 20.15 — film fab. radz. „Opowieść znaną Donu”, (16 l.), 21.45 — „Z kart historii” — przed kamerą prof. dr. K. Grzybowski.

ŚRODA: 10 — film z serii „Baron”, 17 — dla młodych widzów Teatr Jednego Aktora: „Ojciec i syn”, J. E. Kucharskiego; wystąpi T. Szmied, 17.25 — z cyklu „Na zdrowie”, 17.55 — „Zielone perspektywy”, tygodnik wiejski, 18.20 — „Sylwetki X Muzy”, 18.50 — Wschodnia TV: „Miasto przyszłości”, 20.15 — film z serii „Baron” (16 l.), 21.05 — „Światowid”, 21.30 — program muzyczno-baletowy „Arabeska”. Wystąpią: W. Nie wiarowska — fortepian, V. Haas — harfa, B. Olkuszniak i S. Szymański — taniec, 21.55 — program poetycki z festiwalu poezji K. I. Gałczyńskiego.

CZWARTEK: 7.45 — film „Flap w Oxfordzie”, 8.45 — Kino „Przygoda”: „Wakacje z kucy-

nie ma róż bez kolców — mówi przysłowie. A jeśli róża jest kobieta pracująca...

Kobiet zatrudnionych zawo dowo mamy w kraju już 3 miliony (nie licząc gospodyń wiejskich). Widać z tego, że najgorętsze życzenia tradycjonalistów nie odwrócić dziejowej karty zwanej całkowitą emancypacją. Jeśli zaś chodzi o kolce... Cóż, kolców jest dużo — jak zwykle przy różach, „Ciałem w przedsiębiorstwie — duszą w domu”, „te urlopy macierzyńskie”, „zwolnienia dla pielęgnowania chorego dziecka”, „proponujesz odpowiedzialną pracę — nie bierz, bo nie może zostać ani minuty dłużej...” — oto codzienna melodia narzekania na obecność kobiet w fabryce, biurze, instytucie naukowym.

Przyjrzyjmy się bliżej kolcowi zwanemu feminizacją za wodu.

Cztery razy „Viva babka”

Najsilniej sfeminizowane (tj. takie, gdzie współczynnik zatrudnionych kobiet przekroczył 50 procent) dziedziny to: ochrona zdrowia z opieką społeczną, instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, oświata, kultura i nauka oraz obrót towarowy. Odsetek pracujących tam kobiet wynosi od 77 do 61 i dalej rośnie. Istnieje przy tym zjawisko, charakterystyczne dla ostatnich lat: najszybciej zwiększa się odsetek kobiet z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi. Jeśli np. wśród ogółu zatrudnionych kobiety stanowią 37 proc., to wśród pracowników

kiem” film prod. CSRS, 10.10 — „Zasadzka” film z serii „Bonanza”, 12.55 — gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego, 13.25 — film fab. (archiwalny) „Wacusz”, 14.25 — „Nie tylko dla pań”, 14.50 — „Pielęgniowe piosenki” — wystąpi zespół Teatru Lalek „Pielęgniuga” w Szczecinie, 15.15 — „Bangkok” — film z serii „Geografia rozrywki”, 15.50 — Gawędy wilków morskich, 16.10 — film fab. USA „Cow boy”, 17.40 — widowisko poetyckie „Mare polonim”, 18.20 — teleturniej „Sonda”, 20 — program z cyklu „Listy śpiewające” pt. Koineryk Słowackiego w reżyserii O. Lipińskiej wystąpią: B. Ludwiżanka, A. Prucnal, H. Boukolowski i D. Olbrychski, 21 — „Tańczy Magdalena Popa” (laureatka Złotego Medalu na konkursie tańca solowego w Paryżu), 21.40 — film fab. USA „Trzynasty anonim” (16 l.).

PIĄTEK: 17.10 — dla dzieci „Czarodziejski dywan”, 17.30 — Wschodnia TV: „Czy państwo lubią mate matkę”, 18 — „Poligon”, 18.30 — „Wielokropek”, 18.50 — reportaże z festiwalu filmów krótkometrażowych, 20 — „Pasja życia” film fab.

Feminizacja anno 1966

Matriarchat w zarękawkach

z ukończonymi studiami średnimi 52 procent.

W medycynie i obrocie towarowym liczba kobiet z ukończonymi studiami wyższymi też przewyższa liczbę mężczyzn. Natomiast — wbrew panującemu przekonaniu — w tradycyjnie niewieścim nauczycielstwie absolwentki wyższych uczelni stanowią dotychczas tylko 2/5 ogółu osób, legitymujących się ukończeniem studiów wyższych.

Matriarchat w matriarchacie

Wewnątrz sfeminizowanych grup zawodowych są specjalności, szczególnie preferowane przez kobiety. Ogromna większość absolwentek akademii medycznych poświęciła się stomatologii (77 proc. kobiet) i farmacji (72 proc. zatrudnionych, to kobiety). Wśród humanistek najczęściej zajmuje się bibliotekarstwem, psychologią i językoznawstwem, a w zakresie nauk przyrodniczą-biologią i geografą.

Także i w typowo „męskich” grupach zawodowych kobiety zdołały uwić sobie gniazdko. Wśród absolwentów wyższych szkół rolniczych np. tytuł inżyniera-ogrodnika piastuje 56 procent przedstawicieli płci pięknej. Szybko rośnie liczba kobiet z wyższym wykształceniem w nie-

których specjalnościach technicznych, jak technologia środków spożywczych, włókiennictwo, architektura.

Kto wie, dlaczego...

Łatwo jest sporządzić mapę zawodów z zaznaczeniem miejsc zajętych przez kobiety w rozmaitych dziedzinach i różnych stopniach kwalifikacji. O wiele trudniej odpowiedzieć na pytanie: dlaczego kobiety preferują takie czy inne kierunki studiów i pracy? A przecież od odpowiedzi na nie zależy m. in., w którą stronę popłyną środki uruchomione na rozwój nauki zawodu, studiów średnich i wyższych oraz stanowisk pracy dla dalszych rzesz kobiet przy stępujących do zajęć zarobkowych w najbliższych latach (do końca 1970 r. ma po raz pierwszy podjąć pracę co najmniej 600.000 kobiet).

Socjologowie organizują badania wewnątrzśrodowiskowe i rozpisują ankiety, szkoły prowadzą sondaże wśród uczennic i ich rodziców, obserwuje się i analizuje przebieg rekrutacji dziewcząt do nowoczesnych zawodów, np. elektromechaniki, elektroniki, obsługi maszyn liczących. Nawet rodzina Józefostwa Matysiaków i przyjacieli ich domu, pan Klemens, poświęcił niejedną pół godziny, żeby się zastanowił, co powinna dalej robić Zosia, a co Elżbietka. Tymczasem polskie

Nie ma róż bez kolców!

IRENA FRĄCOWIAK

FILM

Wieczór pomyłek

„WIECZÓR PRZEDŚWIATECZNY” — film produkcji polskiej. Scenariusz (wg noweli J. S. Stawinskiego) i reżyseria: Helena Amradzi i Jerzy Stefan Stawinski. Zdjęcia: Stefan Matyjaszkiewicz. Muzyka: Krzysztof Komeda — Trzeciński. Wykonawcy: Krzysztof Chamiec (inż. Andrzej Zapala), Ewa Krzyżewska (Brunetka), Teresa Szmitkiewicz (technik z centrali telefonicznej), Jerzy Duszyński (lekarz), Ewa Wiśniewska (Aldona), Józef Pieracki (miliant), Edward Wichura (pielęgniarka), Zbigniew Cybulski, Emil Karewicz, Marian Łącz, Zdzisław Maklakiewicz (kombataneci, koledzy Zapala), i inni.

Wieczór przedświateczny” wyświetla Kino Dobrych Filmów „Muza”. Seans poprzedza nagrana na taśmie wypowiedź red. K. Kazimierskiego, który stwierdza, że film jest bardzo zły, ale zdecydowano się wprowadzić go do repertuaru KDF wychodząc z założenia, iż nie można kształtować dobrego smaku w dziedzinie kultury filmowej oglądając jedynie filmy dobre. Wypowiedź tę publiczność kina „Muza” przyjmuje gromkim śmiechem, albowiem nasi widzowie nie są tak naiwni, jak niektórzy sądzą. Założenie to byłoby trafne pod warunkiem, że sympatycy KDF nie oglądają filmów nigdzie więcej poza tym kinem. Jak wiadomo jednak tak nie jest. W innych kinach mają oni wystarczająco dużo okazji oglądać rozmaite filmowe „chały”, do DKF „Muza” zaś idą po to by zgodnie z szyldem obejrzeć wyłącznie film dobry. Nie pierwszy to zresztą wypadek obniżania rangi tego kina, którego nazwa powinna do czegoś zobowiązywać.

„Wieczór przedświateczny” istotnie jest filmem złym. Opatrzono go zresztą w Filmowym Serwisie Prasowym niecodzienną etykietką: „refleksyjna opowieść o miłości i szczęściu rozebraną w płaszczyźnie fantazji i rzeczywistości”. Nie można było napisać po prostu „komedia” bądź „dramat” jak się to zazwyczaj robi, wymyślono formułę długą i niejasną. Ale odpowiada ona charakterowi filmu o tyle, że ten również jest przede wszystkim niejasny, nie bardzo wiadomo, o co w nim chodzi, „co reżyser chciał przez to powiedzieć”, na koniec nie wiadomo po co ten film w ogóle nakręcono.

Treść filmu opowiedzieć trudno. Bohater pozostając samotny w wigilijny wieczór w licznych rozmowach telefonicznych próbuje odnaleźć tajemniczą Ewę, o której nie wie czy jest tworem jego wyobraźni czy rzeczywistą kobietą. Po tym udaje się do miasta na jej poszukiwanie. Spotyka różnych ludzi, z którymi odbywa zwariowane rozmowy. Wreszcie wpada na myśl, że Ewa pojechała w góry wobec czego wskakuje do pędzącego pociągu, by ją odnaleźć. Gdyby była w filmie jakaś wskazówka, że wszystko to jest złym snem bohatera — wiele dałoby się wytłumaczyć, wiele wybaczyć. Mam jednak pełne podstawy do mniemania, że akcja dzieje się jednak na jawie. A wtedy „Przedświateczny wieczór” ocenić można jedynie jako wyjątkowo pomyłkę artystyczną, tym boleśniej, że dotyczy współtwórcy takich filmów jak „Kanał”, „Eroica”, „Zezowate szczęście”, „Krzyżacy”, żeby poprzestać tylko na tych najlepszych. Rozstrzygnięcie one kiedyś polską kinematografię na całym świecie. Potem Stawinski rozpoczął zstępować po równi pochyłej, która zaprowadziła go aż do „Wieczoru przedświatecznego”. Niżej już zstąpić nie sposób.

Żal także aktorów. Chamiec, Cybulski, Krzyżewska, Duszyński (jakże dawno nie oglądany na ekranie), Karewicz, ludzie, którzy należą do czołówek polskiego aktorstwa — uczestnikami takiej kiepskiej zgrzywki! Żal także publiczności, która niezmienne obdarza polski film kredytem zaufania, a która tym razem obejrzała filmową pomyłkę. W dodatku w Kinie Dobrych Filmów.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Dominikana po wyborach

Dominikana ma znowu prezydenta. Ludność tej wyspy z wyborami łączyła i jeszcze łączy nadzieje, że położy one kres amerykańskiej okupacji i umożliwią krajowi wejście na normalne tory rozwoju. Prezydentem został wybrany, dość nieoczekiwanie kandydat partii prawicowych Joaquín Balaguer; pokonał on Juana Bosch, którego nazwisko przed rokiem było symbolem sił postępowych w walce o przywrócenie konstytucji i jednocześnie symbolem nienawiści narodu wobec rodzimej reakcji militarystycznej oraz interwencji USA.

Dlaczego więc zwyciężył Balaguer a nie Bosch?

Spółród tych dwóch kandydatów (był i trzeci — kandydat skrajnej prawicy, Rafael Bonelly) w najtrudniejszej sytuacji znalazł się Bosch. Rodzima reakcja w toku całej kampanii wyborczej groziła mu zamachem na życie. Tylko trzy razy od paździenika ubiegłego roku Bosch mógł opuścić swe mieszkanie, w tym raz pod ochroną kilkudziesięciu swych zwolenników, by wziąć udział w głosowaniu. Chociaż Bosch nigdy nie miał nic wspólnego z komunizmem, a w toku kampanii wyborczej, żeby nie pozostać żadnym co do tego wątpliwości, zdystansował się od partii postępowych (Dominikańskiej Partii Komunistycznej, Ruchu Dominikańskiej Lewicy i Ruchu 14 czerwca) — siły prawicowe i armia szermowały straszakiem komunizmu. Bosch tymczasem był po prostu kandydatem liberalno - demokratycznym, a więc takim, jakich wielu rządów w krajach kapitalistycznych Europy czy też Ameryki.

Podczas kampanii wyborczej Bosch wobec realnych gróźb pod jego adresem i w sytuacji, kiedy w kraju nie było tygodnia, żeby nie ginęli skrytobójczo mordowani działacze postępowi — formułował swój program ostrożnie niż wówczas, gdy przed czterema laty sprawa

wował władzę prezydencką. Uznał po prostu, że realizacja postępowych (jak na warunki Południowej Ameryki) reform gospodarczych, czy społecznych, byłaby w obecnej sytuacji nierealna. Przed ewentualnością takich reform „broniła” kraju rodzima reakcja, a na straży jej interesów stoi ponad 6 tysięcy amerykańskich żołnierzy, okupujących Dominikanę.

Widząc, że w normalnych warunkach jedynym kandydatem, który miałby szansę zostać prezydentem był właśnie Bosch — Balaguer także zrewidował swój program wyborczy. Nie wystarczało mu wyraźne poparcie udzielane przez Stany Zjednoczone; dla zdobycia gło-

Rozstrzygnięcie dopiero nastąpi

sów wyborczych przejął hasło Boscha i sił postępowych, domagających się opuszczenia kraju przez amerykańskie siły zbrojne. Jednocześnie, żeby zapewnić sobie jak najwięcej głosów, wymusił na rządzie tymczasowym prezydenta Garcí Godoya zgoda niekonstytucyjne ustępstwo: kobiety powyżej 25 lat głosowały bez okazywania dowodów tożsamości i bez konieczności rejestracji na listach wyborczych.

Ludność, która głosowała na Balaguera, kierowała się przede wszystkim tym, by doprowadzić kraj do spokoju i pokoju. Popierana przez armię partia Balaguera — Partia Reformistyczna nie kryła, że w przypadku zwycięstwa Boscha będzie chciała dokonać zamachu stanu i przekazać rządzący wojskowemu. Ludność Dominikany, której połowa to bezrobotni, obawiała się, że kraj w przypadku zwycięstwa Boscha nadal pograżony będzie w chaosie. Na Balaguera głosowała i ta część ludności, której członkowie rodzin ponieśli śmierć w

okresie od zeszłorocznych kwietniowych demonstracji sił postępowych aż po ostatni dzień kampanii wyborczej. Takich rodzin jest w Dominikanie około 4 tysięcy, a ich zawołaniem był przede wszystkim spokój w kraju.

Balaguer obejmie władzę prezydencką 1 lipca. Ma więc jeszcze dość dużo czasu dla ostatecznego sformułowania programu swego rządu, boć przecież te plany, które przedstawiał podczas kampanii wyborczej obliczone były przede wszystkim na doraźny użytek, na zdobycie głosów wyborców. Teraz nadchodzi czas trudnej pracy nad odbudową i rozwojem kraju wyniszczonego walkami wewnętrznymi i interwencją wojsk obcych. Nikt zaś nie może zagwarantować, że w Dominikanie zapanuje spokój. Siły postępowe, które przed przeszło rokiem rozpoczęły walkę o suwerenność kraju i powrót do rządów konstytucyjnych, dotychczas nie osiągnęły swego celu. Nie jest wykluczone, że ponownie (demonstracje zwolenników Boscha rozpoczęły się już nazajutrz po wyborach) wystąpią zbrojnie przeciwko rządowi prawicy. Nie jest tajemnicą, iż w stolicy kraju — San Domingo — ludność cywilna nadal przechowuje broń; w rękach ludności znajduje się kilka tysięcy sztuk broni, co wobec 25-tysięcznej armii i policji Dominikany jest nie mało.

Zdają sobie z tego sprawę koła rządzące Stanów Zjednoczonych i dlatego zapewne niełatwo zgodzą się by siły zbrojne USA opuścić miały wkrótce Dominikanę. Wszak to właśnie Waszyngton przez swą interwencję zbrojną, spowodował rozlew krwi w tym kraju i nadal uzurpuje sobie prawo stania na straży swych popleczników. „Nie można zbudować demokracji na tej półkuli przy pomocy Stanów Zjednoczonych” — powiedział niedawno Juan Bosch. Narod dominikański zdaje sobie z tego doskonale sprawę, doświadczył tego na sobie.

Jak długo będzie jeszcze na to pozwalał? Oto problem od którego zależy przyszłość tego kraju.

TADEUSZ KACZMAREK

Tajemnica pięknych rąk i twarzy



POLEGA NA STAŁYM UŻYWKU DOBRYCH MYDEŁ

Mydła toaletowe produkcji *Spolex*

jak: „Lanolinowe”, „Muza”, „Nicejskie”, „Szarotka”, „Capri”
i inne — wykonane są

Z NAJLEPSZYCH TŁUSZCZÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Z UWZGLĘDNIENIEM TŁUSZCZU PALMOWEGO I KAKAOWEGO

ZADAJCIE W SKLEPACH MYDEŁ TOALETOWYCH PRODUKCJI „SPOLEX”

W3927



OBYWATELOWI

Antoniemu Chojnackiemu

(zakład fryzjerski, Poznań, ul. Jackowskiego 3)
za prawdziwie obywatelską postawę i szybką
decyzję przy udzieleniu pomocy pracownikowi
naszych Zakładów — uległemu wypadkowi
tą drogą składamy

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE.

SAMORZĄD ROBOTNICZY — DYREKCJA
ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
IM. MARCINA KASPRZAKA
W POZNANIU

CZY ODDAŁEŚ KUPONY

»KOZIOŁKÓW«

NA JUTRZEJSZĄ

473 GRĘ?

K4045

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWLANEGO lub TECHNIKA —
z praktyką i uprawnieniami, na stanowisku kierow-
nika technicznego — zatrudni
Spółdzielnia Pracy „Budowa” w Jarocinie,
ul. Moniuszki 14. W3936

WZSP — Zakład Przemysłu Drzewnego w Kielcach
ul. Kościuszki 11, III piętro — zatrudni
KIEROWNIKĄ ZAKŁADU DRZEWNEGO.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, kilku-
letnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówie-
nia na miejscu. W3527

— STARSZEGO KSIĘGOWEGO — ze znajomością
księgowości przemysłowej i kilkuletnią praktyką za-
trudnia z dn. 1. 6. 1966 r. Zakłady Mięsne w Obo-
rnicy Wlkp., ul. Boh. Stalingrada 2. W3682

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych
w Poznaniu, Woźna 11 — przyjmie zaraz MURARZY-
TYNKARZY.

Wynagrodzenie, zakwaterowanie, dołatek za roz-
łąkę, zwrot kosztów przejazdu — wg układu zbioro-
wego w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów zamiejscowych — rzy-
mują:

1. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych,
Kierownictwo Robót w Koninie, Osiedle Górni-
cze IV;

2. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych,
Kierownictwo Robót w Ostrowie Wlkp., ulica
Asnyka 62;

3. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych,
Kierownictwo Robót w Pile, ul. Świerzeckiego
(narożnik pl. Centralnego). W3514

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska
34, przyjmie zaraz do prac prowadzonych na te-
renie województwa poznańskiego:

— BLACHARZY,
— ELEKTROMONTERÓW,
— MONTERÓW INSTALACJI WOD.-KAN. i C. O.

Zielonka przyjmie Dział Zatrudnienia i Płac
w Poznaniu, ul. Strzeszyńska (dojazd autobusem
linii nr 60 i 68). W3895

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budow-
nictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10, za-
trudni natychmiast:

— ROBOTNIKÓW do za- i wyładunku (wynagrodze-
nie akordowe),
— KIEROWCÓW z I i II kat. względnie III kat.
(stara) prawa jazdy,

— OPERATORÓW na koparkę „Waryński” i „Białe-
ru” oraz spychacze HTZ „D50 Mazur” i dźwig
„Paździerz”;

— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH z kwalifika-
cjami.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w
Budownictwie (stawki maksymalne).

Dojazd do pracy autobusem przedsiębiorstwa.
W3906

Dnia 2 czerwca 1966 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., po krótkiej lecz ciężkiej cho-
robie, przeżywszy lat 62, mój drogi mąż i wier-
ny przyjaciel życia, troskliwy wujek, szwagier
i brat, śp.

Leon Ruks

mistrz ślusarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Jun-
kowie.

W nieutulonym żalu

ZONA Z RODZINA
Poznań, Armii Czerwonej 73 m. 7a 25167g

Dnia 28 maja 1966 r. zmarła nasza droga ko-
leżanka, szczerze oddana pracy zawodowej

Kazimiera Król

dlugoletni członek Sp-ni Pracy Farm.-Chem.
„Ziołolek”

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 czer-
wca br. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nkowie.

KIEROWNICTWO

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZIOŁOLEK”
WRAZ Z CAŁĄ ZAŁOGĄ K4105

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
2 czerwca 1966 r. zmarł nasz pracownik

LEON RUKS

W Zmarłym straciłszy dobrego fachowca
oraz serdecznego kolegi i przyjaciela.

Zmarły był aktywnym działaczem pracy spo-
łecznej.

Żonie i rodzinie Zmarłego składamy

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm.
o godz. 14.15 w Poznaniu na cmentarzu na Ju-
nkowie.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
ROBÓT ELEWACYJNYCH W POZNANIU

MHD - PDT - PSS - PZGS - ELDOM - MHD - PDT - PSS

Tylko do 15 czerwca br.

PREMIOWANA SPRZEDAŻ LODÓWEK

w sklepach na terenie Poznania i woj. poznańskiego.

100 cennych nagród

lodówki, maszynki do golenia,
suszarki do włosów, wyciskacze
do soków, miksery — czeka na
nabywców do rozlosowania.

K4019



PSS - PDT - MHD - ELDOM - PZGS - PSS - PDT - MHD

Praca

Potrzebna sprzątaczką do
mycia klatki schodowej.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24108g.

Administrację wiejskich
nieruchomości przyjmie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24109g.

Ogrodnik potrzebny z
całkowitym utrzymaniem.
Celler, Luboń 3 (Zabiko-
wo). 25029g

Przyjmie gospość starszą
— samotną do prowadze-
nia domu, z wyżywie-
niem, mieszkaniem w
Kiekrzu pod Poznaniem.
Wynagrodzenie do omó-
wienia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 25155g

Uczeń potrzebny. Pracow-
nia Tapicerska, Wrocław-
ska 25. 24838g

Nauka

Profesorowie przysto-
wują do egzaminów wstęp-
nych i poprawkowych
uczniów szkół podstawo-
wych i średnich. Trau-
gutta 32 m. 21. 23435g

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 24028g

Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, fizyki,
chemii, rosyjskiego. Tele-
fon 672-502. 24818g

Sprzedż

Sprzedam MZ 250, stan
idealny. Tel. 562-11. 25251g

Dnia 2 czerwca 1966 r. zmarł w 70 roku życia,
w 43 kapitaństwa, były dziekan i proboszcz pa-
rafii gołanieckiej, śp.

ks. radca Ignacy Zajac

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
6 bm. o godz. 10 w Gołanicy.

O modlitwę prosi stroskana

Gołaniec, Rynek 8. RODZINA 25182g

Dnia 2 czerwca 1966 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza pełna poświęcenia —
ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 72, śp.

Zofia Jędrzejak

z domu OFIERZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 VI br. w sobotę,
o godz. 10.45 na cmentarzu na Junikowie.

Poznań, ul. Długosza 9. RODZINA 25245g

Dnia 2 czerwca 1966 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., po krótkich lecz ciężkich cier-
pieniach, przeżywszy lat 74, nasz drogi i ko-
chany stryj i wujek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Jun-
kowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

w głębokim smutku pograżona

RODZINA 25208g

Poznań, ul. Strusia 6

Dnia 2 czerwca 1966 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., po krótkich lecz ciężkich cier-
pieniach, przeżywszy lat 74, nasz drogi i ko-
chany stryj i wujek, śp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
6 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Jun-
kowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

w głębokim smutku pograżona

RODZINA 25208g

Poznań, ul. Strusia 6

LoKale

Zamienie 2 pokoje, ku-
chnia, łazienka, piwnica,
garaż, własnościowe, wy-
łączone, ogród, Górczyn,
za dopłatą na podobne
w blokach. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
25226m.

Nieruchomości

Parcelę oparkowaną, wo-
da światła, drzewa, duży
budynek gospodarczy,
włna zabudowa — prze-
dam. Wiadomość: właścici-
el — Al. Marcinkow-
skiego 16 m. 9. godz. 8—
16. 23799g

Puszczynkowo! Sprzedam
dom jednorodzinny 3-
pokojowy, wolny, garaż,
ogród 2.500 m² — 280.000
zł, tel. 589-33, wieczorem
lub oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24094g.

435 ha ogrodowej ziemi,
na terenie miasta, pow.
Pleszew, dobre na ogro-
dniczo — sadowniczo-
spiesznie na sprzedaż ta-
nio za 130.000 zł. Złotostę-
pa: Otręba, Jarocin, Ki-
lińskiego 2. 8011p

Kilkaście woli wolno-
stojących, kilka domów
komfortowych, bliźnia-
czych, duży wybór do-
mów z ogrodami na Po-
znaniu, na peryferiach,
nadających się na ogro-
dniczo poleca wielkim
wyborze również przy-
mujemy nowe zlecenia do
sprzedaży Pośrednictwo
Wszelkich Nieruchomości
Adamski, Poznań, Matej-
ki 33a, tel. 633-93. 25176g

Sprzedam samochód — 15
tyś. zł. Poznań — Rataje.
Śremska 4 m. 3. 24049g

Fiat 1100 (1948 r.) z ra-
diem sprzedam. Matej-
ki 33a, tel. 633-93. 25176g

Sprzedam tanią parcelę
budowlaną, Poznań, Piat-
kowska 76. 25010g

Willa nowa, komfortowa,
wolnostojąca, 4-pokojowa,
kuchnia, łazienka, cen-
tralne ogrzewanie, garaż,
ogród, 450.000 zł wpla-
ty 400.000, reszta wila-
pota bankowa; willa
nowa, 3 obrotowe pokoje,
kuchnia, łazienka, cen-
tralne, 108 m², wolna,
400.000 zł, wplata 350.000;
willa bliźniacza 3-pokojowa,
kuchnia, łazienka, garaż,
częściowo do wykończe-
nia, okolica Ostro-
roga 350.000 — sprzeda-
Nowak, Poznań, Wyspiań-
skiego 16. 24933g

Sprzedam Biuro Matrimonial-
ne „Syrenka” Warszawa,
Elektoralna 11. Informa-
cje 10 złotych znaczkami.
K2947

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Venus”,
Koszalin, Kolejowa
nr 7. Błyszczawie prze-
ślemy 350 ofert matrymo-
nialnych. Informacje —
10 zł znaczkami. K3655

Biuro Matrimonialne —
„Małżeństwo”. Poznań,
Libelta 29, poleca swoje
usługi w kolarzeniu mał-
żeństw. Biuro czynne —
godz. 15—19. 24681g

Największą ilość ofert po-
siada Biuro Matrimonial-
ne „Syrenka” Warszawa,
Elektoralna 11. Informa-
cje 10 złotych znaczkami.
K2947

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz: „Venus”,
Koszalin, Kolejowa
nr 7. Błyszczawie prze-
ślemy 350 ofert matrymo-
nialnych. Informacje —
10 zł znaczkami. K3655

Biuro Matrimonialne —
„Małżeństwo”. Poznań,
Libelta 29, poleca swoje
usługi w kolarzeniu mał-
żeństw. Biuro czynne —
godz. 15—19. 24681g

Dnia 2 czerwca 1966 r. rozstała się z tym świa-
tem, po długich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., śp.

Stefania Jaskólska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
6 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Błusz-
czowej.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia

RODZINA I GRONO PRZYJACIÓŁ

Poznań, Przemysłowa 21 25218g

W dniu 3 czerwca 1966 r. zmarł po długiej
i ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św.,
nasz ukochany mąż, tatus, brat, szwagier, wu-
jek i kuzyn, przeżywszy lat 55, śp.

Leon Cichowicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
6 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej przy
ul. Błuszczej w Poznaniu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 7 bm.
o godz. 7.30 w kościele O. O. Zmartwych-
wstańców przy ul. Dąbrowski.

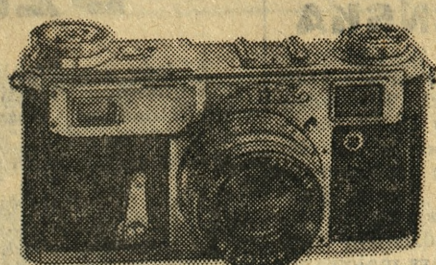
O bolesnej stracie zawiadamiają

krewnych, przyjaciół i znajomych

ZONA, DZIECI I RODZINA 25263g

Poznań, Dzierżyńskiego 142 m. 7.

„FOTO-OPTYKA” oferuje



„ORS” kredytuje

Z ROBI SZ DOBRY WYBÓR
KUPUJĄC NA RATY PRAKTYCZNE UPOMINKI:

- APARATY FOTOGRAFICZNE: „Prakti”, „Lenin-
grad”, „Zorka 4”, „Zorka 6”, „Kiew 4”, „Kiew 4a”;
- KAMERY FILMOWE: „Sport 2” — 8 mm;
- POWIEKSZALNIKI: „Krokus 3” i „Krokus-Color”
ORAZ ZA GOTÓWKĘ — DLA MŁODZIEŻY NA
ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO —
- APARATY FOTOGRAFICZNE: „Ami” i „Smiena”

W SKLEPACH

P.P. „FOTO-OPTYKA” w Poznaniu

- ul. 27 Grudnia 3
- ul. 27 Grudnia 9
- ul. Głogowska 39
- ul. Czerwonej Armii 29
- ul. Dzierżyńskiego 106

ORS

UŁATWI CI ZAKUP, UDZIELAJĄC KREDYTU
NA DOGODNE SPŁATY W RATACH
MIESIĘCZNYCH.

Dokładne informacje otrzymasz w każdym sklepie

„FOTO-OPTYKA”
i w każdej placówce „ORS”.

M3942

Komunikaty

Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu, rewiru X
— mający kancelarię w Poznaniu, przy ul. Miłyń-
skiej 1a, pokój 233 — na podstawie art. 953 kpc po-
daje do wiadomości, że w dniu 3 lipca 1966 r. o go-
dzinie 11.30 w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania
w Poznaniu, ul. Miłyńska 1a, pok. 233 — odbędzie się
I PUBLICZNA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI PO-
ŁOŻONEJ W POZNANIU, ul. Kupali 6 — należącej do
ob. Pawła Sagajło, zam. w Poznaniu, ul. Prusa
4/8, a zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 26736
Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu.

Nieruchomość stanowi niezabudowaną działkę, nie
opłotowaną i nie ubrojoną o obszarze 568 m².

Nieruchomość została oszacowana na kwotę 19.880
zł. Cena wywołania wynosi 14.910 zł, a rekojmia
3.976 zł. K3887

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spe-
dykcji „Transped” w Poznaniu, Stary Rynek nr 44 —
ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż
PRZECZYPU MARKI „SANOK”, typu D-3, nr rejestr.
PO 28-30, nr inw. 362, cena wywoławcza — 5.000 zł.

Termin przetargu: 17 czerwca 1966 r., godz. 10.

Miejsce przetargu: Poznań, ul. Towarowa 45.

Wadium w wysokości 10 proc. licytowanej po-
zożyci należy wpłacić do kasy Zarządu, wglądnię na
konto Spółdzielni w NBP III O/M w Poznaniu nr
1220-6-247 — do dnia 16 czerwca br. włącznie. K3961

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Pofa”, Po-
znań, ul. Marcełlińska 6 ogłaszają PRZETARG na

DOSTAWY SUKCESYWNE począwszy od 1 lipca
1966 r. następujących ELEMENTÓW GUMOWYCH.

1. 200.000 korków gumowych do uszczelniania opa-
kowań z catgutem,
2. 200.000 uszczeliek gumowych do uszczelniania
opakowań z catgutem.

Wyroby te muszą odpowiadać specjalnym wymo-
gom jakościowym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopatrze-
nia.

Oferty należy składać w terminie do dnia 10 lipca
1966 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe i spółdzielcze oraz prywatne.

Zleciennodawca zastrzega sobie prawo wyboru ofe-
renta. K3962

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) — g. 9—15.

Brzozi (Stary Rynek) —
godz. 10—15.

Historii m. Poznania —
(St. Rynek) — nieczynne

▲ Ten tydzień bezapelacyjnie należał do dzieci. Wprawdzie Międzynarodowy Dzień Dziecka wypadł w środę, ale wcześniej zaczęły się przygotowania do zabaw i imprez dziecięcych w całym mieście. Olbrzymim powodzeniem np. cieszył się konkurs malowania na płytach przed Pałacem Kultury. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się centralna, całodzienna zabawa 1000-lecia w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Bema.

▲ 4 i 5 bm. występuje gościnnie w Poznaniu wrocławski Teatr Rozmaitości z komedią Murray Schingala pt. „Się Kochamy” (na scenie Teatru Polskiego).

▲ Trzy wystawy: krakowskich grafików, rzeźby poznańskiej oraz malarstwa Ildelfonsa Houwalta, otwarta 2 bm. w poznańskim Arsenale.

▲ Poznańskie tramwaje wprowadzają kolejny eksperyment. Nie mamy już konduktorów w większości wozów, wkrótce nie będzie kłamek i drzwi. Zamykać się będą automatycznie. Oby tylko owe urządzenia nie psuły się tak często jak automaty do wydawania biletów!

▲ Przygotowania targowe przybierają na sile. W związku ze spodziewanym ogromnym napływem wycieczek i gości targowych gorąco poszukuje się kwatery prywatnych, gdyż miejsce w hotelach i prowizorycznie do tego przystosowanych lokalach nie wystarczy.

▲ W sobotnim i niedzielnym 36 z kolei Koncercie Poznańskim oprócz Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Witolda Krzemińskiego, wystąpią znakomici śpiewacy: Antonina Kawecka i Kazimierz Pustelak. (emp)

INFORMUJEMY

Sekcja Nauczycieli Emerytów przy Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu urządza w poniedziałek 6 bm. wycieczkę do Szamotuł — Pili. Zbiórka o godz. 7.30, przy ul. Świerczewskiego 11.

Kiedy przyjechalismy do Zdun, aż dudniło na rynku. Robotnicy uwijali się równie przy porządkowaniu terenu przed domami. Wszystko przecież musi być zapięte na ostatni guzik do soboty: w niedzielę rozpoczyna się wielka, raz na sto lat wyjątkowa uroczystość.

Dziwnie to miasto i jeszcze dziwniejszy jubileusz. Chłupinki pamiętające czasy napoleońskie, kamieniczki z czasów wilusowej „potęgi” i młodsze kamienice — odnowione, odmlodzone w zgodzie architektonicznej ciągną się wzdłuż głównej ulicy. W oknach kolorowe plakaczki — robita uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej — oznajmiające Tysiąclecie państwa i 700-lecie miasta.

W podłużnym ciągu urbanistycznym znajdziesz tu aż trzy rynki — place. Środkowy — najpiękniejszy i najokazalszy. Tu sędziwi (1684 r.) ratusz, któremu na czas emerytalny dano funkcję Biblioteki Miejskiej i Stacji PTTK. Świeże duże dywany zieleni pięknie kontrastują z nowymi elewacjami.

Oto efekt inicjatyw, zachodu i krzątania się od 4 lat Ko

mitetu. Obchodu 700-lecia Zdun. Jak mogłem się przekonać, władze tego komitetu w większości stanowią przybysze, którzy tak się w mieście zakochali, że postanowili wyprawić mu okazałe jubileuszowe wesele. I na ten moment wybrali 700-lecie nadania praw miejskich. Ale nie można zapomnieć o jubileuszu 725-lecia historycznego istnienia Zdun.

Bo to właściwie było tak. Zduny — jako osada garncarska — przy szlaku handlowym z Wrocławia do Gdańska istniały już dawno, może za Mieszka. W kronikach ta osada została zanotowana w r. 1241. Prawa miejskie nadał jej Bolesław Pobożny w r. 1266. Do tego miasteczka w r. 1637 przyjechała nowa, tzw. Zduń Niemieckie, które dały pracę, chleb i dach zbiegłym i prześladowanym we własnym Vaterlandzie Niemcom z Reichenbachu. 10 lat później ci sami właściciele okolicy Sie nutowie — założyli trzecią osadę — Sienutowo. A więc tak powstał kompleks 3 miasteczek, o trzech różnych środowiskach. Kłótnie pomiędzy tymi osadami miały swoje reperkusje aż przed Trybunałem Piotrkowskim. Dopiero w r. 1772 połączyły się w jedno Zduny, których centrum z wieku i pierwszeństwa urzędu burmistrzowskiego do dzisiaj pełnią stare Zduny.

Gdyby nie Cukrownia uruchomiona w 1882 r. Cegielnia — w r. 1905, kafiarnia (sprowadzająca glinę aż gdzieś pod Częstochowę) i Gminna Spółdzielnia — miasteczko po dzieliłoby los, jaki spotkał nie daleki Jutrosin lub Dubin. Dobrodziejem okazała się także kolej łącząca je z Krotoszyńcem i Miliczem do których to

Na zdjęciu: Rynek w Zdunach z zabytkowym ratuszem. Fot. K. Przychodzki

miast do szkół i zakładów pracy udaje się codziennie ponad 300 osób.

Godna uwagi jest zaradność mieszkańców i dbałość zakładów pracy o miasto. W r. 1945 rozbudowano szkołę podstawową w r. 1952 bez dotacji państwowej przeprowadzono elektryfikację. Potem przyszła kolej na place, ulice skwery, domy.

Równolegle zadbało o życie kulturalne, gdyż kino (na 220 miejsc) nie zadowala. Cukrownia zaopiekowała się dwoma zespołami muzycznymi. Gminna Spółdzielnia, która tu prowadzi aż 36 sklepów, ufundowała wcale ładną klubo-kawiarnię i finansuje w niej wszelkie prelekcje i imprezy. Zasadnicza Szkoła Zawodowa służy także pracą społeczną dla dobra miasta.

W gabinecie przewodniczącego Prezydium MRN przeglądałem dużą Pamiątkową Księgę. Jest tu metryka i życiorys miasta, są zapisane lata gorsze i lepsze — jest tu przedstawiona przeszłość i dzień dzisiejszy. Ale za zapisanymi znajduje się bardzo wiele kart białych, które trzeba będzie wypełnić w przyszłości. Ile i co na tych kartach się umieści — zależy od dalszej inicjatywy i pracy zdunian. Życzymy im, aby ten dalszy życiorys był słoneczny i chlubny, każdy nowy dzień — dniem dobrym, lepszym od każdego poprzedniego.

JÓZEF PIEPRZYK

Nowa szkoła rolnicza w Kosowie

W Kosowie (pow. gostyński) utworzono Zasadniczą Szkołę Rolniczą. W tym roku czynne będą 2 klasy pierwsze, do których przyjmują się jeszcze zgłoszenia. Podania o przyjęcie mogą składać zarówno tegoroczni jak i ubiegłoroczni (pierwszeństwo) absolwenci szkół podstawowych. Oprócz podania (podpisanego przez rodziców lub opiekunów) potrzebny jest życiorys, świadectwo zdrowia, ukończenia 6-klasy szkoły podstawowej i półroczne z klasy 7, dwie fotografie.

Nauka w Szkole Rolniczej trwa 2 lata. Jest internat, można otrzymać stypendium całkowite lub częściowe. Absolwenci szkoły mają prawo wstępu do 3-letniego Technikum Rolniczego, mogą być angażowani jako pracownicy wykwalifikowani w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i używają prawo dziedziczenia rolniczych gospodarstw. (emp)

Wśród 21 kandydatów, reprezentantów wszystkich okręgów, którzy ubiegali się o awans do II ligi piłkarskiej, jest dwóch reprezentantów Poznania: Olimpia i Warta. Oba zespoły stoczą dzisiaj o godz. 17.30 na Stadionie im. 22 Lipca, ostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej. Wynik meczu nie będzie miał już wpływu na układ tabel. Będzie to spotkanie wybitnie prestiżowe, gdyż obie strony mają zapewnić sobie w walkach o awans.

Olimpia rozpocznie spotkanie o wejście do II ligi 11 bm. na Golecinie meczem z mistrzem grupy katowickiej ROW — Rybnik albo Górnik Radlin, a Warta rozegra pierwszy mecz 12 bm. w stolicy z Polonią.

Olimpia gra ponadto w swej grupie z Victorią Wałbrzych, Włókniarzem Pabianice, Nysą (woj. opolskie), Wawelem Kraków; a Warta gra z Arkonią Szczecin, Bałtykiem Gdynia, Polonią Bydgoszcz i Górnikiem z Wojkowie.

Po zakończeniu spotkań o wejście do II ligi (31. VII br.) zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia PZPN w sierpniu wprowadzone zostaną rozgrywki o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Startować w nich będą 64 drużyny, podzielone na cztery grupy terytorialne, po 16 zespołów.

Które z drużyn naszego okręgu wejdą do ligi międzywojewódzkiej — dowiemy się po zakończeniu zawodów o mistrzostwo II ligi i o awans do II ligi. O ile Lech utrzyma się w II lidze, a Olimpia i Warta wejdą dodatkowo (czego im serdecznie życzymy) pięć pierwszych drużyn z tabel rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej zasilą ligę międzywojewódzką. (p)

O mistrzostwo I ligi lekkoatletycznej

4 i 5 bm. odbędą się pierwsze mecze o mistrzostwo I ligi lekkoatletycznej. Jedyny zespół Poznania w ekstraklasie — AZS wyjechał do stolicy, gdzie za przeciwników będzie miał drużynę miejscowej Legii i Warszawianki. Pozostałe zawody odbędą się w Bydgoszczy, Ostroźnie i Krakowie. (x)

Ostrowscy lekkoatleci rozpoczęli sezon

Ponad 160 zawodników i zawodniczek — uczniów 12 szkół, członków LZS i klubów sportowych — stanęło na starcie zawodów, inauguracyjnych sezon lekkoatletyczny w Ostrowie. Oto kilka wyróżniających się wyników:

Wśród kobiet: najwzrostniejszą okazała się Irena Papiernik (Stal), która zwyciężyła w trzech konkurencjach: rzucie dyskiem — 28,62 m, rzucie oszczepem — 33,84 m i skoku w dal — 4,47 cm. Skok w przodzie wygrała Teresa Mucha z Technikum Gospodarczego — 1,25 cm, 100 m Zofia Walczak — 13,4 przed Teresą Szeurek — 13,4, pchnięcie kulą Anna Grygowska — 7,94 m i 400 m Helena Mondryk — 72,2 sek (dwie ostatnie z Technikum Gospodarczego).

Mężczyźni: 100 m 1) Ryszard Pakulski — 11,2 (Technikum Rolnicze), 2) Andrzej Ogórkiewicz — 11,4 (Stal); 400 m 1) Andrzej Szyszka — 54,2 (ZSZ ZNTK); 800 m 1) Jan Ida — 2,08,8 (Stal); 2) Andrzej Skowronek — 2,09,2 (I Liceum); 1500 m 1) Stanisław Kaczor — 4,29,6 (Stal); 2) Wiesław Rzepczyński — 4,29,8 (ZSZ ZNTK); dysk 1) Jan Wawrzyniak — 39,60 (LZS Sokół); kula 1) Marian Szmaj — 12,18; oszczep 1) Tadeusz Błażewicz — 47,92 (I Liceum); trójskok 1) Henryk Nawrot — 12,80 (Sokół); wzniosł Eugeniusz Mydlak i Wiktor Kubiak po 180 cm; w dal 1) Władysław Mielicki — 6,62 (AZS Poznań); sztafeta 4 x 100 kobiet i mężczyzn wygrały zespoły LZS Sokół.

Gawliczek liderem wyścigu dookoła Anglii

VI etap kolarskiego wyścigu dookoła Anglii, rozegrany w czwartek na trasie Bournemouth — Hove (158 km), zakończył się zwycięstwem reprezentanta polidniowej Anglii, Wileasa — 3:56,42 przed Kanadyjczykiem, Marlinem — 4:00,02 i Surmińskim (Polska) — 4:00,04. Drużynowo etap wygrała Polska w czasie — 12:00,15 — wyprzedzając o 7 sek. ZSRR i CSRS.

Po sześciu etapach liderem wyścigu został Polak, Gawliczek — który ma łączny czas 24:13,56 i wyprzedza o 4 sek. radzieckiego kolarza Szeplia.

W czwartek zdyskwalifikowany został i wykluczony z wyścigu za używanie środków dopingujących zwycięzca IV etapu, Szwajcar — Henri Regamey. (za)

dalekopisem

PRZED MECZEM Z POLSKĄ Reprezentacja piłkarska Argentyny, która 10 bm. rozegra mecz dyplomatyczny z Polską, pokonała w sparingowym meczu włoski klub ligowy Cagliari 2:0 (1:0).

Chór Chłopięcy i Męskiego pod dyr. St. Stuligrosza; 11.20 Aud. poetycka; 12.10 Poranek symf.; 13.15 Polskie tańce ludowe; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 „W winnicy” opow.; 14.30 Zesp. „Studio M2”; 15 Dła dzieci słuch. pt. „Trzej panowie Zet”; 15.45 Mel. na organach Hammond; 16.01 Bilż teatr; 16.30 Recital chopinowski J. Stompla; 17.05 Felieton na temat międzyznan.; 17.15 Mel. wiedeńska; 17.30 „Zgaduj — Zgadula”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Radiowy Teatr Sensacji „Venus z Ille”; słuch.; 20.10 Utw. skrzypcowe Fr. Kreislera — gra B. Gimpel — skrzypce; 21.22 „Taniecny relaks”; 22 Ogólnop. i pozna wiadom. sport.; 22.30 „Niedzielne wieczory muzyczne”; 23.30 „Melodie na dobranoc.”

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.55 — Geografia dla kl. VII; 11.25 „Kasiarz” — fab. film ang.; 15.55 — 19-18 lekcja jęz. rosyjskiego; 16.20 — Wychowanie plastyczne — (dla nauczycieli); 16.35 — Program Tygodnia; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dła młodzieży „Dla każdego coś miłego”; 17.45 — TV Przegląd Kulturalny; 18.10 — „Tele-Echo”; 18.45 — „Janko muzykant” — program baletowo-muzyczny; 18.55 — „Echo — Tygodnia”; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.05 — „Piknik dookoła Polski” — program rozrywk.; 20.05 — Magazyn — „Pegaz”; 21.50 — Dziennik; 22.05 — Wiadom. sport.;

22.20 — „Kasiarz” — fab. film angielski.

NIEDZIELA: 9.30 — „Leningrad — zapomniane miejsce” (Leningrad); 10 — Dła dzieci — „Szukamy piosenek” (Praga); 10.45 — „Kalendarz rolniczy”; 11.30 — „Tokio” — film z serii — „Geografia rozrywki”; 12.15 — Wiadomości; 12.20 — „Bawcie się z nami” — koncert; 13.05 — „Manolis” — film prod. greckiej; 13.50 — Jedziemy na łów; 14.05 — Film z serii — „Rysunkowe przygody”; 14.30 — Program dla dzieci — z cyklu „Ula z II „B”; 14.50 — PKF; 15 — Kenc. laureatów II Konkursu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Akompaniują Ork. H. Debicha; 15.40 — „Świat, obyczaj, polityka”; 16 — TV Teatr Niedzielny — „Awantura w Chioggi” — Carlo Cordoniego; 17.15 — „Irena i inne” — (ballady muzyczne, amerykańskie, kanadyjskie) — program rozrywkowy; 18.05 — „Straceńczy” — film z serii „Bonanza”; 19 — Słownik wyrazów obcych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Spotkanie w St. Louis” — film fab. prod. USA (1. 14); 21.45 — „Recital piosenkarski” — Zofia Kamińska; 22 — Niedziela sportowa; 22.30 Wyniki losowania „Koziołków”; 22.32 — Aktualności sportowe. TV zastrzega sobie prawo do zmian.

ków”; Klubowe: „O życie dla Ruth”; „Kopciuszka”; MIĘDZYCHÓD: „Mandrin”; NOWY TOMYSL: „Walkower”; OBORNKI: „Trzy kroki po ziemi”; OSTROW — Roma: „Miejsce dla jednego”; Słońce: „Morderca na urlopie”; OSTRZESZÓW: „Dziennik panny służącej”; PILA — Iskra: „Niagara”; Ikar: „Niekochana”; Koral: „Zona Lota”; PLESZEW: „Lampart”; RAWICZ: „Życie raz jeszcze”; SŁUPCA: „Zakochani są między nami”; SREM: „Święta wojna”; SRODA: „Potem nastąpi cisza”; SZAMOTULY: „Katastrofa”; „Muchtar na tropie”; TRZCIANKA: „Lampart”; TURK: „Niedziela sprawiedliwości”; WĄGROWIEC: „Święta wojna”; WOLSZTYN: „Denuncjacja”; i „Ciotki na rowerach”.

W POZNANIU FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Karlove Vary”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — 36. Koncert Poznański: dyrygent — Witold Krzemiński, soliści: Antonina Kawecka (sopran), Kazimierz Pustelak (tenor).

RADIO

SOBOTA PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dła kl. III i IV pt. „Między rufą a dżobem”; 10 „W górach Altaju” — fragm. opow.; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11 Dła kl. VIII „Barbarak” słuch.; 11.30 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.25

Rolniczy kwadrans; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dła kl. III i IV pt. „Czas się rozstać”; 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 Z muz. franc.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 „Tańczymy”; 23.15 Gra Zespół J. Miliana; 0.05 O Festiwalu Piosenki w Opolu; 0.15 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15.03 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Od Madrytu do Ebro”; 9.07 Konc. dnia; 9.50 „Dwa nurty” — „O panach i kmieciach” — fragm. dzieła A. Gostomskiego; 10.05 Konc. chóru dziecięcego Radia i TV Francuskiej; 10.31 „Elementarz muzyczny”; 10.50 „Listy z podróży do Ameryki”; H. Sienkiewicz; 11.10 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Muz. ludowa różnych narodów; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas doświadczeń gospodarzy; 13.20 Konc. popołudni.; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre; 14 Z muz. klasycznej; 14.30 Uniwersytet Radiowy — Cykl: „Żeby żyć”; 15 Gra Ork. M. Legrand; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dła dzieci pt. „Wspominamy pana profesora”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.25 Wielkop. Zesp. Chór; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Z oner St. Mo-

nuszk; 20.30 Tańczymy w rytmie; 21.27 Report. z wyścigu kolarskiego dookoła Austrii; 21.47 Poznańska 15-ka Radiowa; 22.07 „Radio-varieté”; 0.05 O Festiwalu Piosenki w Opolu; 1.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz; 8.15 Tańce klasyczne; 8.30 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 9.05 „Fala 58”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dła dzieci w wieku przedszk. słuch. pt. „Wyprawa Rududu na księżyc”; 10.20 Muz. ludowa; 10.40 Konc. żywe; 11.40 „Szlakiem pamięci narodowej”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Piosenka miesiąca; 12.50 — „Kultura pilnie poszukiwana”; 13.20 45 minut z zespołem Martin'a Denny; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 „Radiostacja harcerska”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. dnia; 16.05 Tygodnia, przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Nocny kurs” słuch.; 17.10 Konc. rozrywk.; 18.05 „Rytmy z południa”; 18.45 „Troje w Paryżu”, fragm. opow.; 19.15 Muz. rozrywk.; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Kwintet Stephanie Grabelly; 21.15 „Trzy po trzy”; 23.15 Tańczymy; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 O Festiwalu Piosenki w Opolu; 0.15 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozna. konc. żywe; 11 Konc.

Czerwiec	Franciszka
4 sobota	Słońce 3.35—20.07

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Się Kochamy” (gościnnie występ Teatru Rozmaitości z Wrocławia); NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 19 „Rigoletto”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Najdziwniejszy”.

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ: „Bohater bez chragwi”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik; nieczynne; Noteć: „Syn kapitana Blooda”; CZARNKÓW: „Hud, syn farmera”; GNIĘZNO — Lech: „Ostatni zachód słońca”; Polonia: „Dwaj z Teksasu”; GOSTYŃ: „Przybycie Tytanów”; JAROCIN — Echo: „Faraon”; KALISZ — Kosmos: „Kronika pewnej zbrodni”; Oaza: „Dwaj z Teksasu”; Stylowe: „Zjadacz dyń”; KĘPNO — Syrena: „Sam pośród miasta”; KŁODAWA: „Pokochojny się”; KOŁO: „Sposób bycia”; KONIN — Energetyk: „Faraon”; KOŚCIAN: „Jutro Meksyk”; KROTO-SZYN: „Syn kapitana Blooda”; LESZNO — Panorama: „Niekochana” i „Zmierzch czarowni-

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 4 VI 1966 Nr 131 (6938)